

DZIŚ ★ Dyskutujemy o włóknach sztucznych ★ Laureaci artystycznych nagród
m. Łodzi ★ Poradnik dla dobrych małżeństw ★ Koszulowa ofensywa
w numerze ★ Wszystko o rakiecie ★ Sport... sport... sport...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena
50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, środa 14 stycznia 1959 roku

Nr 11 (3775)

W tym tygodniu - Piotrków na początku lutego - Łódź otrzymają gaz śląski

W tym tygodniu Piotrków otrzyma gaz z wielkiej magistrali gazowej Śląsk - Warszawa. Zakończono właśnie roboty przy stacji redukcyjnej, trwają ostatnie prace związane z odbiorem obiektów. Do końca bm. zostanie także przekazany do użytku ostatni odcinek 40-kilometrowej odnogi rurociągu Piotrków - Łódź. Nasza stolica przemysłu włókienniczego zostanie zaopatrzona w gaz koksowniczy z gazociągu najpóźniej w pierwszych dniach lutego.

Jak wiadomo, do końca 1962 r. gazociąg zostanie doprowadzony do Warszawy. Umożliwi to zgasyfikowanie wielu miejscowości podwarszawskich leżących na trasie magistrali.

Jak zachowały się pamiątki narodowe?

20 stycznia skarby wawelskie odpłyną z Kanady do Polski

WARSZAWA (PAP). 13 bm. w godzinach wieczornych powrócił do Warszawy prof. Zbigniew Drzewiecki, znany pianista i pedagog, prezes Towarzystwa im. Fr. Chopina. Jak wiadomo wchodził on w skład grupy rzeczoznawców, biorącej udział w oględzinach przekazanych Polsce skarbów narodowych, znajdujących się od 1946 r. w Bank of Montreal w Ottawie.

Była to niezapomniana chwila w moim życiu - powiedział prof. Drzewiecki przedstawia-

cielowi PAP bezpośrednio po powrocie - kiedy 23 grudnia ub. r. otwarte zostało wieko kufrów, do którego po raz ostatni zaglądano przed 10 laty. Zrozumiałe wzruszenie opanowało zresztą wszystkich Polaków przy tym obecnym. W tym właśnie kufrze spoczywały pamiątki po Chopinie oraz manuskrypty jego dzieł.

Ze smutkiem stwierdziliśmy, iż wskutek nieodpowiednich warunków przechowania i braku konserwacji, wiele tych bezcennych zabytków uległo poważnym uszkodzeniom. Poginięte przedmioty metalowe, oprawy ksiąg ze śladami działania szkodników, złoto odpadające z przepięknych iluminacji starych ksiąg - oto co ukazało się naszym oczom. Jak stwierdził wybitny konserwator - prof. Marconi, wilgotność powietrza w pomieszczeniach sejfów była o 60 proc. niższa od dopuszczalnej.

Obok doraźnych zabiegów konserwatorskich dokonano także fotokopii wszystkich znajdujących się w obu kufkach przedmiotów. Przewiduje się, że dn. 20 bm. na pokładzie statku pod opieką czterech kurierów i pracownika Muzeum Wawelskiego T. Kruka nasze pamiątki narodowe odpłyną do ojczyzny.

Jednakże otwarta pozostaje nadal sprawa artasów przechowywanych w fatalnych warunkach.

W Quebec - mówi na zakończenie prof. Drzewiecki - opiekuję się nimi wprawdzie z oddaniem kustosz emigracyjny inż. J. Polkowski, który jednakże nie dysponuje odpowiednimi środkami finansowymi dla prowadzenia koniecznych zabiegów konserwatorskich. P. Polkowski, który obecny był przy

przekazywaniu skarbów w Ottawie, stwierdził, iż artasy są nawinięte na specjalne bełny i zaledwie dwa razy w roku przewietrzane. O trudnych warunkach, w jakich pracuje p. Polkowski, były pracownik muzeum na Wawelu, świadczy fakt, iż trzy dni w tygodniu zatrudniony on jest jako subiekt w jednym z miejscowych polskich sklepów i tylko resztę czasu poświęca opiece nad artasami.

* * *
„Montreal Star” donosi, iż Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kanady odmówiło udzielenia jakiegokolwiek dalszych informacji na temat powrotu skarbów. Rząd kanadyjski zaprzecza, jakoby istniał jakikolwiek związek między częścią skarbów, które są w Ottawie, a częścią skarbów znajdujących się w Quebec, a których oddania odmawia premier tej prowincji.

Wokół problemu Niemiec

Konferencja prasowa Dullesa

WASZYNGTON (PAP). We wtorek odbyła się w Departamencie Stanu USA konferencja prasowa, na której sekretarz stanu

ZSRR proponuje wznowienie rozmów na temat zapobieżenia nagłej napaści

MOSKWA (PAP). Rząd radziecki zaproponował wznowienie w dniu 15 stycznia konferencji ekspertów w celu opracowania zaleceń dla rządów co do możliwych już teraz do realizacji kroków w kierunku zapobieżenia nagłej napaści.

Analogiczne noty wystosowane zostały również do rządów W. Brytanii, Francji, Włoch i Kanady, których przedstawiciele także biorą udział w konferencji.

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski „pilnie rozważa” propozycję radziecką w sprawie wznowienia rozmów geneueńskich na temat zapobieżenia niespodziewanym atakom - oświadczył we wtorek rzecznik prasowy Foreign Office. Kol. polityczne Londynu są zdania, że już w ciągu najbliższych dni można spodziewać się pozytywnej odpowiedzi państw zachodnich na propozycję radziecką.

Prezydium RN m. Łodzi przyznało nagrody artystyczne miasta

Wczoraj Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przyznało tegoroczne nagrody artystyczne miasta.

NAGRODA LITERACKA im. Juliana Tuwima nie została w tym roku przyznana, gdyż przedstawieni do nagrody kandydaci bądź nie odpowiadali warunkom regulaminu, bądź też twórczość ich nie była związana z problematyką współczesnego życia Łodzi.

NAGRODA TEATRALNO-FILMOWA przyznana została Stanisławowi Lapińskiemu, aktorowi Teatru im. Jaracza. Stanisław Lapiński występuje na scenach łódzkich od 1945 r. i jako jeden z czołowych aktorów stworzył wiele kreacji, które są trwałym wkładem w dorobek kulturalny miasta.

NAGRODĘ MUZYCZNĄ otrzymał Henryk Czyż - kompozytor, dyrygent i kierownik artystyczny Filharmonii Łódzkiej, za postawienie Filharmonii w dziedzinie czołowych zespołów filharmonicznych kraju, wykonanie monumentalnych pozycji światowego repertuaru symfonicznego i oratoryjnego oraz pracę kompozytorską.

NAGRODA PLASTYCZNO-ARCHITEKTONICZNA przyznana została zespołowi architektów w osobach Cypriana Jaworskiego, Zbigniewa Wyszackiego i Eugeniusza Budlewskiego. Zespół ten opracował generalny plan zagospodarowania przestrzennego miasta. Plan ten stanowi poważne dzieło twórcze w przebudowie Łodzi i poprawie warunków bytowych i zdrowotnych jej mieszkańców.

LAUREATOM SKŁADAMY SERDECZNE GRATULACJE!

Mikojan w Los Angeles i Hollywood

Powrót do N. Jorku

NOWY JORK (PAP). - Wicepremier A. Mikojan zwiedził w poniedziałek w Los Angeles uniwersytet stanu Kalifornia, będący jedną z największych wyższych uczelni Stanów Zjednoczonych. Gość radziecki w towarzystwie rektora uniwersy-

tetu, Allana i przedstawicieli ciała profesorskiego obejrzał pomieszczenia administracyjne i naukowe.

Studenti dowiedziawszy się o przybyciu Mikojana wybiegli z sal wykładowych witając wicepremiera radzieckiego w języku angielskim i rosyjskim.

Następnie Mikojan przeprowadził rozmowę z grupą studentów i wykładowców zajmujących się sprawami polityki zagranicznej i problemami ekonomicznymi.

W godzinach popołudniowych Mikojan i towarzyszące mu osoby udali się samochodem do Hollywood, gdzie zwiedził studio towarzyszące „Paramount”. Gościa radzieckiego oprowadził i udzielał wyjaśnień wiceprezes „Paramountu”, F. Freeman.

W godzinach wieczornych Mikojan udzielił wywiadu przed kamerą telewizyjną.

NOWY JORK (PAP). O wrażeniach Sophii Loren po rozmowie z wicepremierem Mikojanem donosi korespondent zachodnio-niemieckiej Agencji DPA. Aktorka, której słowa cytuje korespondent, oświadczyła: „Poznając wybitnych ludzi jestem zwykle straszona. W tym wypadku było jednak inaczej. Wicepremier Mikojan ma dużo osobistego charakteru, jest bardzo ludski. O wiele bardziej balam się przy spotkaniu z wiceprezydentem Nixonem”.

Jak twierdzi korespondent DPA, Mikojan miał zaprosić Sophie Loren do odwiedzenia Związku Radzieckiego.

W Hollywood wicepremier ZSRR rozmawiał także z czołowymi amerykańskimi producentami filmowymi, m. in. z Samuelem Goldwynem oraz aktorami - Clark Gablem i Bobem Hope.

NOWY JORK (PAP). - Po zakończeniu podróży w Kalifornii wicepremier Mikojan opuścił Los Angeles udając się samolotem w drogę powrotną do Nowego Jorku.

Iaka szybkość jest potrzebna do lotu na Marsa

MOSKWA (PAP). - Agencja TASS oznajmiła w poniedziałek wieczorem, że „obecne tempo rozwoju radzieckiej techniki rakietowej pozwala sądzić, iż loty w kierunku Wenus i Marsa są sprawą niedalekiej przyszłości”.

Komentator naukowy TASS, który podał to przypuszczenie, zwraca uwagę, że silniki radzieckiej rakiety kosmicznej nadają pojazdowi tak wielką prędkość, że wystarczyłoby powiększyć ją zaledwie o 200 m/sek, aby statek mógł dotrzeć do Marsa.

Prędkość potrzebna rakiecie startującej z Ziemi do osiągnięcia Marsa wynosi mniej więcej 11,6 km/sek. Z liczby podanej przez TASS wynikałoby więc, że maksymalna prędkość radzieckiej rakiety kosmicznej równała się około 11,4 km/sek. „Druga prędkość kosmiczna (11,2 km/sek) niezbędna do przezwyciężenia siły przyciągania ziemskiego jest o 40 proc. większa od pierwszej prędkości kosmicznej, przy której ciało staje się satelitą Ziemi”.

Fidel Castro w Hawanie



Na zdjęciu: Fidel Castro (na samochodzie) wjeżdża do stolicy Kuby. FOT - CAF

Zima zaatakowała Europę zach.

BONN (PAP). Obfite opady śniegu, połączone z burzami spowodowały w północnej i północno-zachodniej części NRF liczne katastrofy i wypadki, które obeszły się jednak bez większych ofiar.

„Chatka Puchatków” płynie do Oranu

PARYŻ (PAP). Według wiadomości, które uzyskano w wytyk wczoraj „Chatka Puchatków” nie zainicjowała do portu w Algierze. Z tego względu przyspiesza się, że żeglarze polscy będą kontynuowali podróż do Oranu wzdłuż wybrzeży algierskich.

W obecnej chwili „Chatka Puchatków” znajduje się w odległości około 350 km od Oranu.

Szalupa w tych warunkach mogłaby dotrzeć do portu w czwartek lub w piątek. Prądy i wiatry stają się na Morzu Śródziemnym coraz silniejsze w miarę zbliżania się do Cieśniny Gibraltarskiej.

Napięcie w Kongo

BRUKSELA (PAP). Sytuacja w stolicy Kongo Leopoldville jest w dalszym ciągu napięta. Jak informuje Belgicka Agencja Prasowa „Belga”, po ostatnich rozruchach część rodzin europejskich opuściła miasto. Godzina policyjna obowiązuje nadal. Po ulicach krąży patrol wojska i policji.

Gubernator prowincji Leopoldville zaznaczył w przemówieniu radiowym, że w najbliższej przyszłości będzie opracowany obszerny program robót, w wyniku czego wiele osób otrzyma pracę.

LONDYN (PAP). Jak podaje Agencja Reutersa, rząd belgijski ogłosił we wtorek projekt nadania ograniczonego samorządu Kongo Belgijskiemu, przewidujący m. in. przeprowadzenie wyborów i utworzenie parlamentu „kadubowego”.

strefy i wypadki, które obeszły się jednak bez większych ofiar. Jedynie na trasie Bonn - Kolonia, na skutek zderzenia się samochodu osobowego z pociągiem towarowym zginęły 2 osoby.

Silne zamiecie spowodowały zakłócenia w ruchu pociągów, a także w komunikacji kolejowej. W okręgu Brunswiku (dolna Saksonia) zaspasy dochodziły do półtora metra wysokości.

Cała Dania pokryta jest grubą warstwą śniegu. Liczne wioski odcięte są zupełnie od świata, śnieg pokrywa również wielkie obszary Belgii.

Silne mrozy nawiedziły także Włochy; w okolicach Biella zamarznął na śmierć 72-letni staruszek. Góry otaczające Zatokę Neapolitańską pokryte są śniegiem.

Prawie arktyczna temperatura panowała również w ciągu ostatnich 36 godzin w Wielkiej Brytanii. Kilkanastu osób z odmrożeniami odwieziono do szpitali.

W całej Holandii panuje temperatura poniżej zera. Padający śnieg utrudnia komunikację.

Koło miejscowości Bad Muender (NRF) podczas szalejącej burzy śnieżnej zderzyły się dwa pociągi. 12 osób zostało rannych, w tym 2 bardzo ciężko.

Ze stoków alpejskich schodzą w poszukiwaniu żywności stada jeleni. Dla wygłodzonych zwierząt przygotowane w różnych miejscach siano.

Nie wolno ślizgać się na jezdniach

Komenda Ruchu MO, wobec powtarzających się wypadków uprawianych przez młodzież jazdy na łyżwach na jezdniach i czeplania się pojazdów przystąpiła do walki z tym lekkomyślnym narazaniem życia i zdrowia młodzieży na niebezpieczeństwo. Wczoraj funkcjonariusze MO zatrzymali 8 par łyżew, zabranych ślizgającym się w niedozwolonych miejscach chłopcom. Jeśli to nie pomoże, zajdzie konieczność stosowania energiczniejszych środków wychowawczych.

Nowy rząd fiński

HELSINKI (PAP). Trwający od 40 dni kryzys rządowy w Finlandii zakończył się w wtorek utworzeniem nowego rządu - mniejszościowego, na którego czele stanął prof. Sukselainen.

Rząd składa się wyłącznie z członków partii agrarnych. Jedynym wyjątkiem stanowi minister spraw zagranicznych Toengren, członek Szwedzkiej Partii Ludowej. Wchodził on jednak w skład rządu jako osoba prywatna.

Pierwsze posiedzenie rządu Debre'go Dekrety amnestyjne

PARYŻ (PAP). 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a pierwsze posiedzenie nowego rządu francuskiego.

Na wniosek premiera Debre Rada Ministrów zatwierdziła projekt dekretów dotyczących amnestii. Dekrety te przewidują zamianę wyroków śmierci, co do których wyzerpiano już wszystkie kroki prawne, na karę dożywotniej ciężkich robót. 7 tysięcy osób przebywających w więzieniach w Algierii odzyska wolność. Przywódcą Algierskiego Ruchu Narodowego Messali Hadz, internowany na wyspie Belle-Ile-En-Mer będzie mógł poruszać się swobodnie po całym terytorium metropolii francuskiej. Inni działacze algierscy, w tym Mohammed Ben Bel Wywołanie Narodowe, którzy przebywali w więzieniach państw, zostaną przewiezieni do „strefy ufortyfikowanej”.

Po zakończeniu posiedzenia Rady Ministrów Roger Frey, minister informacji, odczytał komunikat stwierdzający, iż rada rozpatrzyła problemy związane z powołaniem Instytutu przewidzianego dla wspólnoty francuskiej oraz że

prezydent Republiki zamierza w najbliższym czasie zwołać radę wykonawczą Wspólnoty.

Premier Debre - stwierdza dalej komunikat - wystąpił z exposé na temat sytuacji w Algierii stwierdzając, iż polityka Francji w stosunku do Algierii pozostaje niezmieniona.

Komunikat podaje także, iż rząd postanowił zgłosić ostatnie zarządzenia w dziedzinie gospodarczej i finansowej.

Zamówienie „kabin kosmicznej”

WASZYNGTON (PAP). Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej zakomunikowała w poniedziałek, iż zamierza złożyć w firmie „Mc Donnell Aircraft Corporation” zamówienie na budowę „kabin kosmicznej”, w której pilot mógłby odbyć próbny lot po orbicie okołoziemskiej, a następnie powrócić na Ziemię. Koszt budowy kabiny wyniesie przeszło 18 mln dolarów.

O pół miliarda zł dewizowych zmniejszyliśmy ujemne saldo handlu zagranicznego

Z dokonanych w tych dniach bardziej szczegółowych obliczeń wynika, że w eksporcie przekroczyliśmy „zakład sumę” — 4 mld zł dewizowych (miliard dolarów), do której zbliżyliśmy się od trzech już lat. Łącznie za wywóz za granicę towarów w 1958 r. otrzymaliśmy 4.230 mln zł dewizowych. Oznacza to, że plan przekroczone o 5 proc.

Wrocław pierwszy

W wyniku rozmów przedstawicieli Wydziału Zdrowia Rady Narodowej m. Wrocławia i Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa z przedstawicielami kuratorium okręgu szkolnego, podjęto decyzję wprowadzenia do programu ośmiu wykładów z zakresu fizjologii człowieka, zagadnień seksualnych i higieny.

Początkowo wykłady te odbywać się będą w 4 szkołach, osobno dla dziewcząt i chłopców i prowadzone będą w formie pogadanki i rozmów z młodzieżą. Na wykładach zaproszeni zostaną wybitni przedstawiciele wrocławskiego świata lekarskiego, m. in. profesorowie Akademii Medycznej.

Dalszy konkurent wódki — coctails

Przemysł spirytusowy przystąpił ostatnio — kosztem pewnego zmniejszenia produkcji wysokoprocentowych wódek — do produkcji nowych, nie znanych jeszcze na naszym rynku trunków, tzw. coctails. Są to napoje sporządzone na naturalnych sokach owocowych, w różnych smakach, zawierające 20 proc. czystego alkoholu.

Przemysł, nie mając jeszcze możliwości sprzedaży, zaplanował na IV kwartał ub. roku 70 tys. l. tych napojów, tymczasem w samym listopadzie sprzedano 50 tysięcy i obecnie handel chętnie odbiera każdą ilość zaoferowaną przez przemysł.

W I kwartale br. przemysł spirytusowy zwiększył produkcję tych nowych trunków do 280 tys. l., jednocześnie wzbogacał ich asortyment. Obecnie 14 już produkowanych gatunków coctails z mieszanki różnych soków i przypraw ziołowych, jak np. „Malina”, „Słaski”, „Lubuski”, „Mazowsze”, „Domenico” ukaza się w sprzedaży. Do dalszych 12 o różnych smakach („Sliwkowy”, „Jabłkowy”, „Mielony”, „Calypso”, „Rumba” itp.). Sprzedawane są one w estetycznych opakowaniach o pojemności 0,75 l, 0,5 l i 0,25 l. Cena tych wysokogatunkowych napojów wynosi od 27 do 31 zł za 0,5 l.

Leśniczy zastrzelił dwie osoby

Wiesława Bachury, pow. Białystok był 12 bm. terenem podwójnej zbrodni. Do ofiary tej wsi — Sergiusza Rubczewskiego przybył leśniczy z pobliskiej miejscowości Leonowice — Arseniusz Sacko. W nie wyjaśnionych bliżej okolicach nocą Sacko zastrzelił z dubeltówki S. Rubczewskiego oraz znajdującego się w tym samym mieszkaniu Jana Worone.

Do dokonania zabójstwa leśniczy zebrał. Został on ujęty przez funkcjonariuszy MO w Hajnówce. Prowadzone jest dochodzenie mające na celu ustalenie tła oraz okoliczności zbrodni.

Dnia 12 stycznia 1959 roku zmarł śmiercią nagłą najukochańszy nasz mąż i tatuś S. P. **TADEUSZ WRÓBLEWSKI** przeżywszy lat 48. Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 14 stycznia br. o godz. 15.30 z kaplicy ementarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku **ZONA I DZIECI.**

W dniu 12 stycznia 1959 roku zmarł nagle długoletni nasz pracownik **Tadeusz Wróblewski** mistrz sztuki kulinarnej. Wyrazy głębokiego współczucia żonie i dzieciom składa **DYREKCJA, PODST. ORGAN. PART. I RADA ZAKŁADOWA HOTELU „ORBIS GRAND”** w ŁODZI.

W dniu 9 stycznia 1959 roku zmarł nagle w wieku 46 lat S. P. **MIECZYSLAW WALCZAK** Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 stycznia br. o godz. 14 z kaplicy ementarza na Dolach, o czym zawiadamia pogrążona w smutku **ZONA I RODZINA.**

2 Kraju

W KRAKOWIE STANIE POMNIK BRATERSTWA

Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa postanowiło ufundować pomnik braterstwa. Projekt posta da formę obramienia, granitowego czterobocznego słupa, na którego ścianie frontowej umieszczone jest płaskorzeźba przedstawiająca żołnierza radzieckiego.

Pomnik stanie na Placu Wolności, obok szklarni, którym w dniu 18 stycznia 1945 r. zwycięska Armia Radziecka wkroczyła do Krakowa. Uroczystość odsłonięcia pomnika nastąpić ma i mają br.

PLACÓWKA KORESPONDENTA MBP W WARSZAWIE

W wyniku porozumienia pomiędzy dyrektorem generalnym Międzynarodowego Biura Pracy a ministrem pracy i opieki społecznej PRL — Międzynarodowe Biuro Pracy uruchomiło z dniem 1 stycznia 1959 r. placówkę korespondenta MBP w Warszawie.

Do zadań korespondenta należy udzielanie informacji z zakresu działalności Międzynarodowego Biura Pracy oraz informowanie Biura o sprawach związanych z ogólną sytuacją, stosunkami i warunkami w dziedzinie zatrudnienia w Polsce.

Na stanowisko korespondenta MBP powołany został Henryk Altman. Biuro jego mieści się w Warszawie przy ul. Parkowej 13/17.

SPIZARNIA „BATOREGO”

W biegnąca 5-tygodniowa wycieczka na wyspy Małe Antyle „Batoro” zabrał m. in. 3,5 tony maki, 5 ton młyna wleprzewego, 3 tony młyna wleprzewego, w tym blisko 1.000 kg polejczyki. W chłodniach „Batoro” jedno z nowoczesnych miejsc zajmującą drób — tona kurczaków i drugie tyle kur, kaczek i gęsi. Osobno — jako specjalny przysmak Anglików zostało wano 500 kg indyków.

Obok podstawowych artykułów „Batoro” zabrał również 300 skrzyń jaj po 30 sztuk każda, tona kawy, seki butelek wódek, koniaków i win, 1.200 puszek parówek, 300 pięciokilogramowych puszek serników.

Najlepszy apetyt przejawia Niemcy i Duńczy, a ich ulubione potrawy poza szynką i parówkami to... kulebiak, kolduny, żurek i flaki.

Warto jeszcze dodać, że pasażerowie „Batoro” zużywają codziennie ogromne ilości słodkiej wody. Wynoszą one 150 ton na jeden dzień. Dlatego też w każdym porcie statek musi uzupełniać jej zapas.

Dziś odeczyt prof. W. Brusa

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia aktywny państwo oraz zainteresowanych, że dziś, 14. I. br., o godz. 16, w sali KL PZPR, Al. Kosciuszki 107, odbędzie się odeczyt pt. „Problematyka oen w naszym modelu gospodarczym”, który wygłosi prof. Włodzisław Brus, Wstęp wolny.

Lekcja zgodności załogi

Wczorajsza konferencja samorządu robotniczego w ZPB im. I. Dąbrowskiego miała charakter wyjątkowy. 52-osobowy samorząd robotniczy zebrał się niemal w komplecie, aby po wielogodzinnych dyskusjach i naradach z zalogą przejąć za siebie i ostatecznie zatwierdzić perspektywiczny plan pracy swych zakładów.

Plan ten zawiera dziesiątki istotnych pozycji. Np. zaplanowany na rok 1965 wzrost wydajności pracy wynosi 7,5 proc. w oddziałach przedziałni i 8,3 proc. w tkalni.

Przewidziana na okres 7-letni modernizacja przedziałni wymagać będzie lepszej przystosowanej do nowych urządzeń organizacji pracy. Właśnie problem lepszej organizacji produkcji zajął niemało miejsc

scą w założeniach planu, a uprzednio w rozmowach i dyskusjach przygotowawczych.

Na podstawie uwag i wniosków wysuwanych przez personel inżynierjno-techniczny i pracowników w dyskusjach poprzedzających konferencję można było skonkretyzować ostateczne zadania, ustalić możliwości produkcyjne zakładu.

Biorąc więc pod uwagę wszystkie „za” i „przeciw” samorząd robotniczy wspólnie z dyrekcją nakreślił w planie 7-letnim zakładu 35,4-procentowy wzrost produkcji przędzy, co stanowi prawie 700 ton przędzy więcej w roku 1965 niż w roku ubiegłym.

W ogólnym wyniku całorocznej pracy samorząd robotniczy tych zakładów może wykazać się niemalymi wynikami pracy. Zakłady wykonały plan roczny produkcji przed terminem dzięki czemu zaistniały realne warunki na otrzymanie wysokiego odpisu na fundusz zakładowy. Również i zobowiązania podjęte na cześć III Zjazdu w większości zostały przekroczone. **K. Wyrz.**

Dyskutujemy przed III Zjazdem

Inwestycje i mieszanki czyli o włóknach sztucznych

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, iż przyszłość przemysłu włókienniczego należy do włókien sztucznych. Rewolucja, jaka dokonuje się w tej dziedzinie od czasów II wojny światowej, nie omija oczywiście i Polski. I u nas z każdym rokiem wzrasta produkcja włókien sztucznych i syntetycznych.

W związku z tocząca się w naszym kraju dyskusja nad 7-tygodniowym 7-leciem, nakreślonym przez XII Plenum KC PZPR, warto zastanowić się, czy wzrost ten jest wystarczający?

Poniższa tabelka wskazuje wzrost produkcji włókien sztucznych i syntetycznych w latach 1960-1965 (w %, +1960 = 100):

	1960	1965
ok.	100	122
jedwab wiskozowy	100	122
włókna cięte wiskozowe	100	122
steelon	100	222

(Ponadto wejdą do produkcji nowe asortymenty włókien: anilana i elana).

CO MYŚLĄ CHEMICY?

Patrząc na te wskaźniki nasuwa się pytanie, czy są one realne? Niewątpliwie tak. Zakonczenie „budowy gorzowskiej, wrocławskiej i chodakowskich zakładów włókien sztucznych oraz intensyfikacja Jeleniej Góry dadzą znaczny przyrost produkcji.

Oczywiście nie wyklucza to dodatkowego zwiększenia produkcji w istniejących zakładach na drodze malej modernizacji.

Ale na tym właściwie kończą się możliwości zwiększenia produkcji w istniejących zakładach. Przemysł włókien sztucznych został w planie br. ograniczony przy preliminowaniu środków na inwestycje, co moim zdaniem, zdaniem chemików przemysłu włókien sztucznych jest niesłuszne.

W następnej pięcioletniej 1960-65 „nie wchodzimy” z żadnym nowym zakładem przemysłowym, będącym w budowie, co wpłynie ujemnie na dalszy harmonijny rozwój przemysłu włókien sztucznych. A przecież jednocześnie powiadamy, że włókno sztuczne ma się stać zasadniczym surowcem dla przemysłu włókienniczego. Sadzę, iż troską kierownictwa gospodarczego winno być zwrócenie uwagi na tę sprzeczność.

OPORY W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM

W tym miejscu należy także wspomnieć o pewnych oporach przemysłu włókienniczego. Przemyśl ten jest moim zdaniem za bardzo konserwatywny i przekłada surowce tradycyjne nad syntetyczne.

Dużo się słyszy narzekania ze strony przemysłu włókienniczego na jakość włókien sztucznych i syntetycznych. A przecież jakość włókien krajowych nie jest najgorsza. W wielu wypadkach dorównują one włóknom importowanym, a nawet w niektórych fabrykach (np. w zakładach jeleniogórskich) je przewyższają.

A od konsumenta podaje się przykładowo, jako argument

przeciwko włóknom sztuczным, koszule steelonowe oraz steelonowa damska bielizna nie miła w noszeniu. I słusznie, bowiem zarówno koszule, jak i bielizna z czystego steelonu, ze względu na swą niską chłonność wilgoci, nie są miłe w noszeniu. Tego typu wyroby winny być kombinowane przez użycie zarówno włókien syntetycznych jak i włókien naturalnych, bądź wiskozy. Z tych przykładów wynika, że ilość włókien sztucznych wprowadzonych na rynek zależy od ich właściwego zastosowania w włókiennictwie i odpowiedniej obróbki chemicznej gotowych wyrobów. Należy wypracować maksymalnie korzystne mieszanki z włóknami tradycyjnymi (wełna i bawełna). Mieszanki te łączące wszystkie zalety włókien sztucznych i naturalnych są, jak dowodzą tego doświadczenia przemysłu NRD, doskonałe jakościowo.

Park maszynowy naszych fabryk włókienniczych nie powinien stanowić tutaj przeszkody. Świadczą o tym znaczne ilości przerabianych dotychczas włókien sztucznych w wie lu fabrykach krajowych.

Wydaje mi się także, że udział bawełny określony na

Inż. Zdzisław Bielawski
wiceprzew. Stow. Inżynierów i Techników Chemików
Oddział w Łodzi

50 proc. w produkcji przemysłowej włókienniczej można zredukować przez większe stosowanie włókien sztucznych wełnopodobnych. Jednak w tym celu konieczna jest ścisła i intensywna współpraca ośrodków naukowo-technicznych przemysłu włókienniczego i włókien sztucznych.

CO JEST KONIECZNE?

Reasumując b. ogólnie powyższe wywody, główne zadania przemysłu włókien sztucznych uważam za konieczne:

1. Budowę nowego kombinatu włókien wiskozowych, (a w ramach tego kombinatu produkcja jedwabiu wiskozowego, tomołanu oraz dwusiarczku węglowego).
 2. W Łodzi — budowę wytwórni włókna poliakrylonitrylowego.
 3. Budowę nowego zakładu włókien poliestrowych.
- Dla zrealizowania powyższych zamierzeń inwestycyjnych konieczne jest:
- a) uzyskanie pierwszeństwa inwestycyjnego w budownictwie przemysłowym;
 - b) zintensyfikowanie prac w przemyśle syntezы chemicznej, w ten sposób, aby w terminie uzyskać odpowiednie zdolności produkcyjne i zapewnić dostępną ilość podstawowych surowców dla produkcji nowych włókien syntetycznych.

W maju lub czerwcu Leopold Stokowski odwiedzi Polskę

Leopold Stokowski korespondentowi PAP w Nowym Jorku. Sędziwy artysta, który w maju lub najpóźniej w czerwcu wybierze się do Polski, ze wzruszeniem wspomina lata chłopięce, spędzone w kraju. Chciałby raz jeszcze zobaczyć Kraków — mówi cichym głosem. — Jest to jedno z najpiękniejszych miast, jakie znam. Pamiętam wciąż jeszcze wspaniałe zachody słońca, które ziołocząc wienią kładły się na murach Wawelu. Z Krakowa pragnąłbym się udać do Zakopanego, gdzie muszę kupić zakopiański kożuszek. Chciałbym również odwiedzić Lublin, skąd pochodzi mój ojciec, a w Warszawie spotkać się z moją rodziną i licznymi znajomymi.

Stokowski zamierza spędzić w Polsce 2-3 tygodnie i dać kilka koncertów, dyrygując Wielką Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Warszawskiej.

„Sądzę — mówi Stokowski — że na program moich koncertów złożą się utwory kompozytorów polskich, amerykańskich i rosyjskich, których bardzo cenię. Z muzyki polskiej oczywiście Chopin, Szymanowski, który był moim przyjacielem oraz Lutosławski, dla którego mam wiele podziwu. Poza tym interesuje się ogromnie XVII-wieczna muzyka polska, która pozostaje dla mnie nie do zapomnienia”.

Zapytany o plany na najbliższą przyszłość, Stokowski odpowiedział, że w roku bieżącym zamierza dać cykl koncertów we Włoszech, w Berlinie i w Lipsku, gdzie pragnąłby dyrygować wykonaniem Wielkiej Mszy Bacha. Z Lipska drogą artysty prowadzi do Stambułu.

Własny domek za niecałe 4 tysiące zł

Urlop lub wakacje we własnym domku campingowym? Kto o tym nie marzy? Dla wszystkich tych urlopowych marzycieli mamy dobrą nowinę.

Oto w Niewiadomościach k. Tomaszowa Wytwórnia Sprzętu Precyzyjnego zakończyła próbną produkcję nowych domków campingowych z płyt spłintowanych. Domki obłożone są na dwie lub trzy osoby i w zależności od wersji wyposażone są w dwa lub trzy łóżka-tapeczniki oraz składany stolik. Waga niecałe 350 kg i kosztują ok. 4 tys. zł.

W tych dniach modele domków przedstawione będą komisji opiniującej do oceny. Projektuje się dwa rodzaje domków: dwuosobowy malowany w cieniu proponowanej ok. 4 tys. i malowany jednoosobowy — nieco tańszy.

O rozpoczęciu produkcji masowej powiadomimy po podpisaniu umowy handlowej między Wytwornią a Centralnym Zarządem Handlu Art. Użytku Kult., który podjął się wprowadzenia tych domków na rynek. **(Wyrz.)**

Tragiczny finał nieporozumień rodzinnych

W lesie koło wsi Borkowo w pow. Gódnym w woj. białostockim — znaleziono zwłoki młodego mężczyzny, który powiesił się na jednym z drzew. W toku śledztwa ustalono, iż datą jest 22-letni Edward Kowalski z Borkowa. Przyczyną desperackiego kroku był fakt, iż rodzice wypędzili z domu jego żonę, pragnąc w ten sposób rozbić młode małżeństwo.

Radio i telewizja

ŚRODA, 14 STYCZNIA
15.00 Wiadomości. 15.10 Utwory fortepianowe. 15.30 Audycja dla dzieci starszych „Biełkinka sztafeta”. 16.00 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry LRPB pd. Henryka Debicha, Jan Woroszyło — tenor. 16.05 (L) Audycja dla młodzieży. 16.20 (L) „Ze złotą serli przebojów”. 16.50 Montaż publicystyczny. 17.10 (L) „Młodzi muzycy przed mikrofonem”. 17.30 (L) Kalejdoskop muzyczny. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Młodość i tańca i piosenki. 19.30 Reportaż reżysera Bara. 19.50 Kyril Wilhim. Suita „Z rodzinnego kraju”. 20.00 Z kraju i ze świata. 20.27 Kronika sportowa. 20.40 Koncert zyczeń muzyczny poważnej. 21.30 Kronika kulturalna. 22.00 Wiadomości. 22.05 Muzyka tan. 22.35 Z cyklu „Nowości literatury światowej” — „Andante contabile”. 23.05 Audycja z cyklu: „Rozmowy o dziejach muzyki”. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA Środa, 14 stycznia
18.00 „Wszystkie dni tygodnia” (L). 19.00 Reportaż z Akademii Medycznej pt. „Wczesniaki”. Nie tyko...” (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Film fabularny archiwalny prod. niemieckiej Przewoźnik Maria (W).

Laureaci artystycznych nagród m. Łodzi

Nagroda plastyczno-architektoniczna

Nagrodę plastyczno-architektoniczną miasta Łodzi zdobyła trójka architektów: mgr inż. arch. Cyprian JAWORSKI, mgr inż. arch. Zbigniew WYSZNACKI i mgr inż. arch. Eugeniusz BUDLEWSKI.

Mgr inż. arch. C. Jaworski



jest kierownikiem Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi, znanym i cenionym urbanistą, w wieku i urzędzie duchowym przywódcą nagrodzonego zespołu.

Już przed wojną pracował jako urbanista, a po wojnie pełnił kierownicze funkcje w różnych placówkach. Od stycznia 1957 roku jest kierownikiem Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Inż. Jaworski ma 50 lat i jest ojcem dwóch córek uczęszczających do szkoły podstawowej. Jego hobby: lektura obcojęzyczna.

Ucieszyliśmy się bardzo z nagrody, widząc w niej tak, jak i ogół architektów, właściwe docenienie pracy urbanistów w gospodarce narodowej i dobru kulturowemu.

Ja rozumiem, że nagrodę otrzymaliśmy nie za pojedynczy jakiś projekt, lecz za działalność urbanistyczną szeregu lat, za skoncentrowanie się na zagadnieniach rozwoju miasta, w efekcie czego można było osiągnąć opracowanie planu prawidłowego zagospodarowania przestrzennego całego miasta.

Mgr inż. arch. Z. Wyszacki

najbliższy, wieloletni współpracownik inżyniera Jaworskiego, interesuje się od lat zagadnieniami organizacji przestrzennej w budowie miast i osiedli.

Przed wojną, po skończeniu Politechniki Warszawskiej, pracował inż. Wyszacki w Biurze Planu Regionalnego m. Łodzi, a od stycznia 1945 r. przez wszystkie lata pracuje w Miejskiej Służbie Planowania Przestrzennego.

Jak nasz zespół przyjął tę nagrodę? Wysłanie naszego zespołu do nagrody m. Łodzi było dla mnie zupełną niespodzianką. Spróbuję to wytłumaczyć. Znamy i cenimy wysoko dzieła artystyczne, cenimy udane budowle architektoniczne, bo je widzimy i podziwiamy. A cóż wiemy dziś o zmudnej i trudnej pracy urbanisty, tego pioniera, który przetarcą ścieżki dla innych projektantów i którego myśl twórcza leży u pod-

Mgr inż. arch. E. Budlewski



inż. Budlewski niewiele mówi o sobie, jak jego koledzy. Najwięcej serca poświęca sprawom organizacji przestrzennej. Na pytanie jakiego uczucia doznał na wieść o nagrodzie, odpowiada krótko: „Byłem bardzo szczęśliwy”.

Inż. Budlewski dołączył się do zespołu nagrodzonego obecnie najpóźniej, gdyż w roku 1954. Przedtem pracował w województwie jako kierownik służby urbanistycznej. W toku dalszej rozmowy dowiedzieliśmy się, że plan nie jest zakoń-

Chociaż nagrodę otrzymuje nasz 3-osobowy zespół, chciałbym podkreślić, że pomagało nam duże grono współpracowników — specjalistów różnych dziedzin gospodarki, w tym grono socjologów i lekarzy.

— Oczywiście najbardziej interesuje społeczeństwo praca nad samym projektem. Jakże koleje przechodził projekt Pana zespołu?

— Praca urbanistyczna jest pracą ciągłą. Plan jest więc wynikiem wieloletnich wysiłków, wyników kilku kolejnych opracowań. Pierwsze powstało w roku 1949. Kiedy warunki go spodarce stopniowo zmieniały się — zmieniał się wraz z nimi i plan. Drugie opracowanie powstało w latach 1953-4 i trzecie datuje się z okresu 1957-58. Jak widać plan powstawał w drodze szeregu przemian. Obecnie ostatnie opracowanie — że tak się wyrażę — jest udoskonalone.

— Czy kiedykolwiek istniał projekt przebudowy Łodzi, czy ten jest pierwszy?

— Po wojnie jest to pierwszy projekt. Ostatni oficjalnie przyjęty plan tzw. regulacji miasta pochodził z 1935 roku.

— Czy praca panów była na jakiejś wystawie?

— Plan nasz był w listopadzie wystawiony w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie na pokazie planów urbanistycznych miast. Został tam bardzo przychylnie przyjęty i zaakceptowany przez Główną Komisję do Spraw Architektury. Na koniec pragnę dodać, że jestem wdzięczny moim najbliższym współpracownikom inż. Wyszackiemu i Budlewskiemu oraz tym, którzy pomogli w realizacji naszych zamierzeń i myśli.



staw wszystkich późniejszych inwestycji miejskich? Pierwszy raz w historii nagród m. Łodzi otrzymują ja urbanisci. To jest bez precedensu i dlatego tak wielka niespodzianka i to zaskoczenie, o którym mówiłem na wstępie.

Urbanistów uważamy powszechnie za marzycieli, ludzi, którzy muszą umieć przewidywać przyszłość. Oto, co na ten temat mówi inż. Budlewski: „Trzeba wiedzieć, gdzie rozpląnować komunikację, a gdzie tereny zielone. Trzeba umieć określić ich wielkość i ich funkcje w mieście. Trzeba także przewidzieć oblicze miasta współczesnego i w przyszłości, w dzień je dziś i jutro. A życie płynie i przynosi ciągle zmiany. Szczególnie w Łodzi, miasto nie niszczone, a nie zmienione kubaturze, gdzie nie ma wolnych terenów, a wąskie ulice, przebudowa jest szczególnie uciążliwa.”

— Czy to się panom udało osiągnąć w planie?

— Stworzyliśmy pewną koncepcję, która odpowiada współczesnym wymaganiom w zakresie przebudowy miasta.

Rozmawiała L. GUTKOWSKA

Wczoraj Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podjęło uchwałę w sprawie przyznania nagród artystycznych w roku 1959. Przedstawiciele naszej redakcji przeprowadzili rozmowę z wszystkimi laureatami, które zamieszczamy poniżej:

Nagroda teatralno-filmowa Stanisław Łapiński



Stanisław Łapiński — artysta pełen niezrównanej siły komicznej i żywiołowego temperamentu zadebiutował w roku 1919 na scenie Teatru Wielkiego w Poznaniu. Stąd przeniósł się do Bydgoszczy, następnie zaś do Warszawy: do Teatru Polskiego i Narodowego, gdzie też grał do wybuchu wojny. Od roku 1945 jest głównym filarem Teatru im. Jaracza.

— Stworzył Pan tutaj szereg nieposiedlnych kreacji jak Sarka Farka w „Igraszkach z diablem”, Drdy, Stefano w „Burzy”, Szekspira, kapitalny Miechodmucha w „Krakowiakach i góralach”, stylowy Izidor w „Interesie ponad wszystko”, Mirabeau, promieniujący ciepłym humorem Wujaszek w „Majatek albo imię”, Korzeniowski, a przede wszystkim niezrównany Falstaff. Które z tych teatralnych wcieli jest najbliższe pańskiemu sercu? — zapytujemy Łapińskiego.

— Przede wszystkim postaci stworzone przez Fredrę, jak Cześnik, Papkin, Radost, Geldhab. Nie jest to zgola przypadek. Kiedy ucześnie do szkoły dramatycznej, wielki Frenkiel odkrył przede mną czar i urok i tworzył czości autora „Zemsty”.

— Rzucił Pan nazwisko, które dla nas starszych, ma tyle wspaniałego dźwięku: Mieczysław Frenkiel. W ciągu pół wieku dane Panu było najpierw okłaskiwać a potem współpracować z wieloma innymi wielkimi artystami. Którego z nich osobliście wyróżnia Pan?

— Kamińskiego. A jako odtwórca wielkiego repertuaru — Węgrzyna. Naturalnie Węgrzyna tego sprzed wojny — artystę pełnego olbrzymich pasji, temperamentu i dynamiki, niezapomniane go odtwórca roli Don Juana.

— Przed chwilą rozmawialiśmy o rozlicznych stworzonych przez Pana rolach. Nawiąży do przerwanej tematu: jak czuje się Pan obecnie w roli... laureata?

— Cóż? — Jestem radośnie zaskoczony i serdecznie wzruszony. Czuję się nie ledwie jak ongiś, przed laty, kiedy to po raz pierwszy zadebiutowałem na scenie prawdziwego teatru jako drugi murarz w „Zemście” Fredry.

— Tylko, że wówczas zagral Pan mały epizodyczny, obecnie zaś gra Pan w życiu teatralnym naszego miasta rolę naprawdę czołową, co też znalazło swój wyraz w przyznaniu Mu nagrody teatralnej za rok 1958.

— Umieć ocenić ten zaszczyt! Gdyby też z kolei zapytano mnie, jakie jest w tej chwili moje największe pragnienie, powiedziałbym tak: W bieżącym roku obchodzić będę 40-lecie mojej pracy artystycznej. Za 11 lat chciałbym święcić inny jubileusz — 25-lecie pracy na scenie teatrów łódzkich. W mieście, które okazuje mi tyle serdeczności, tyle uznania i sympatii.

Rozmawiał M. JAGOSZEWSKI

Nagroda muzyczna Henryk Czyż



Henryk Czyż jest najmłodszym podziannym wśród tegorocznych laureatów. Przeżywa tu dopiero trzeci rok, ale jego zasługi dla życia muzycznego miasta są tak duże, że można śmiało powiedzieć, że przeżywa on w Łodzi już trzeci rok. Utalentowany, niezmierny w pracy, pełen inwencji, wymaga gajacy wiele od siebie i od innych, zdobył sobie uznanie, sympatię i szacunek orkiestry, którą kieruje, zdobył też sympatię i uznanie Łodzi.

Pod jego kierownictwem orkiestra Filharmonii Łódzkiej rozwinięła się i podniosła poziom artystyczny, stając w rzędzie najwyższych cenionych orkiestr symfonicznych w kraju. Dzięki jego inicjatywie słyszeliśmy w Łodzi wiele cennych pozycji światowego repertuaru muzycznego w wykonaniu znakomitych solistów, pod dyrekcją świetnych dyrygentów.

Absolwent Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, uczeń Bierdziejewa i Szelińskiego, z odznaczeniem ukończył dwa wydziały: kompozycji i dyrygentury. Po ukończeniu studiów objął stanowisko dyrygenta orkiestry PR w Bydgoszczy, następnie w 1952 r. — Opery Poznańskiej, a później — dyrygenta Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR w Katowicach.

— Właśnie miałem zamiar rzucić dyrygenturę — powiada nam Henryk Czyż — i w zacięciu poświęcić się całkowicie pracy

kompozytorskiej, gdy z różnych miast nadeszły trzy propozycje objęcia stanowiska kierownika artystycznego filharmonii. Jak się pani domyśla — wybrałem Łódź i... praca kompozytorska została odłożona na potem.

— Zdaje się, że pracował Pan wówczas nad muzyką do opery? Jaka to była opera?

— Miała to być „Noc cudów” według Gałczyńskiego. Ta sama, którą wystawił teatr „Groteska” w Krakowie. Ja jednak w mojej operze chciałem zrehabilitować babcię, która jest przecież jedyną pozytywną postacią w „dramacie”.

— Ale przecież mimo braku czasu, ma Pan za sobą dość duży dorobek kompozytorski?

— Wszystko z dawniejszych czasów: „Wariacje symfoniczne na orkiestrę” i „Etiuda” na orkiestrę, i kantata „Wesle” do „Słowa o Jakubie Szeli” Jasieńskiego, i pieśni, i utwory kameralne.

— Nie wymienił Pan muzyki do filmów, a przecież pamiętamy m. in. muzykę do „Celulozy” i „Ewa chce spać”. Pana kompozycji. Czy pisze Pan teraz dla filmu?

— Tak. Do „Inspekcji pana Anatola” i „Rancho w słonecznym Teksasie”.

— Zdaje się, że na ten rok ma Pan dość bogaty plan wyjazdów zagranicznych?

— Jutro wyjadę na Węgry, na dwa koncerty: „Stworzenie świata” i symfoniczny. Wiosną jedę do Czechosłowacji na festiwal „Praska wiosna”, a na jesieni do ZSRK.

— A teraz prosimy o ostatnie w tym wywiadzie słowo laureata.

— Jestem naprawdę wzruszony tym wyróżnieniem. Rozumiem doskonale, że jest ono związane z moją pracą w Filharmonii i że jest jednocześnie wyróżnieniem dla zespołu filharmoników, którzy swą pracą i osiągnięciami artystycznymi przyczynili się do przyznania mi nagrody muzycznej miasta.

— Jeszcze raz więc gratuluję my panu serdecznie i życzymy dalszych sukcesów artystycznych.

Rozmawiała: T. Wojciechowska

Wpadła mi w ręce ulotka propagandowa biura matrymonialnego „Dyskrecja”. Bardzo ładna ulotka, napisana wierszem. Posłuchajcie: Małżeństwo kojarzy w kraju i na świecie — czy o tym już wicie? Napiszcie do nas — adres tak brzmi: Warszawa 4, skrytka 103. A nieco niżej, oczywiście mniejszym dyskretnym piśmem (wiadomo — „Dyskrecja”) informacja: załączony znaczek za 1,60 zł. Wyobrażam sobie, ile tam dziennie napływa listów. Zapewne pracownicy nie mogą nadążyć z odpowiedziami. Pisza i pisza, zachwalając swoje biuro, udzielając rad i dowodząc (niechybnie), że małżeństwo tą drogą skojarzone będzie bardzo dobre. A ktoś nie chciałby wydać się dobrze za żonę, czy też za męża? Od tego zależy połowa, a może nawet więcej niż połowa szczęścia ludzkiego.

Wiadomo, że z małżeństwem to jak z loterią: albo wyciągniesz los pełny, albo pusty, niczego nie można z góry przewidzieć, niczemu w porę zapobiec. Więc dlaczego nie spróbować szukania partnera przez biuro matrymonialne? A nuż się uda skoro tyle dróg i możliwości tak często zawodzi.

Niektóre co śmielsze pisma zaczynają publikować ogłoszenia matrymonialne, a w każdym razie czynią to jeszcze przed niedawnym czasem. „Przyjaciółka” prowadzi od lat poradę sercową, wzięła się do tego również pewna znana pisarka na łamach tygodnika „Zwierciadło”. Wszyscy pytają, szukają, chcą być szczęśliwi, kochani, mieć jak najlepszego partnera lub partnerkę na tzw. drodze życia. I ja się temu wcale nie dziwię. Natomiast dziwić się bardzo, że nikt dotychczas nie wpadł na pomysł napisania podręcznika dobrego małżeństwa, czegoś w rodzaju drogowskazu dla młodych i starych (na naukę w tym względzie nigdy nie jest za późno).

A gdzie indziej, w innych krajach, książki takie istnieją od dawna. Często są ogromnym powodzeniem — są kupowane i czytane. Czy ludziom pomagają — tego nie wiem. Ale pewnie tak, skoro run na nie, jak na bilety lot-

ryjne. Zeby więc wypelnic chwilowo lukę panującą na naszym rynku wydawniczym, postanowiłem przeszczerpić na nasz grunt jeden z takich przewodników — oczywiście w sposób bardzo skrótowy i w wyjątkach, w ramach niniejszego felietonu. Książeczka, o której mowa, ukazała się w Wiedniu — mieście walców Straussa, tańca i miłości. A zatem uwaga — zaczynamy.

Dobre małżeństwo zainicjuje wtedy, jeżeli:

PO PIERWSZE — małżonkowie będą się jak najmniej kłócić o rzeczy błahę to rzeczy ważne kłócić się mogą.

Jan Koprowski Poradnik dla dobrych małżeństw

na, ale tylko od czasu do czasu). Ludzie, którzy mało się kłócą, wybornie śpią, a to sprzyja pożyciu dwojga osób.

PO DRUGIE — trzeba tolerować cechy, które nam się nie podobają lub wyjątki, które nam nieprzychylnie, pamiętając, że my także możemy być obarczeni takimi samymi lub jeszcze gorszymi wadami. Do owych cech charakteru należy ustosunkować się naturalnie i po prostu, jak do cech dziecka (a dorosły to dziecko, tylko że jeszcze gorzej).

PO TRZECIE — jednakże obie strony w małżeństwie winna cechować tendencja do pozbywania się niedogodnych rysów charakteru. Zwłaszcza należy ostrzec małżonków przed biadoleństwem, które jest jeszcze przykrzejsze, niż znaleźnienie włosa w kawie, rozrzucenie ubrania lub obryzgnięcie mydłem łustrą przy gościnu.

PO CZWARTE — oczywiście dobre małżeństwo nie może obejść się bez wzajemnego zaufania, którego nie są w stanie nadwerżzyć i zniszczyć kokietery, tańce z innym partnerem, a nawet jakiś wybrk na boczku (Seitensprung). Ludzie, którzy sobie ufają, nie powinni otwierać listów adresowanych nie do nich, ani zadawać zbyt ciekawskich i natrączywych pytań.

PO PIĄTE — oprócz zaufania, najważniejsza w małżeństwie jest wolność, stanowiąca jedynie drugą stronę poczucia wzajemnej przynależności. Małżonkowie winni rozdzielać się jak najrzadziej i tylko w wypadkach koniecznych, tzn. co najmniej raz w tygodniu.

PO SZOSTE — naturalnie ogromną rolę gra samoopanowanie się. W chwili gdy właśnie miałbyś ochotę zakląć, uśmiechnij się i bądź pewien, że nie zawsze masz rację ty, ale że inni także ją mają czasami.

PO SIÓDME — mąż niech nie będzie żądny władzy w małżeństwie. Pogódźcie się z tym, że zawsze należy ona do żony, a zadaniem jego jest dobrze grać rolę pana domu, życia i śmierci.

PO OSME — nie trzeba mówić rzeczy złośliwych, nawet jeśli odpowiada ją one prawdzie (zwłaszcza wtedy mówić ich nie wolno). Największą sztuką jest milczenie, a jeśli tego nie potrafisz — wyjdź, ile razy chcesz powiedzieć do swego partnera coś złośliwego. (Naturalnie wracaj zaraz, a nie po tygodniu).

Oto kilka punktów z obfitego i pełnego przeróżnych zaleceń i wskazówek podręcznika. Rozmyślnie omińmy najważniejszy i najpierwszy warunek dobrego pożycia: by małżonkowie się kochali. Tak, ale jeśli będą się kochać, to pozostałe wskazania okażą się zbędne i wówczas cały podręcznik na nic.

Strach pomyśleć, co by się działo, w sądach nie byłoby spraw rozwodowych, na łamach „Przyjaciółki” — listów stroskanych serc, w Wiedniu nie wydano by książek, a ja nie napisałbym tego felietonu.

Więc pomyślmy o tym, jak ułatwić sobie pożycie i współżycie, właśnie teraz — w karnawale, który jest czasem zabaw, smutku i wesela.

Jest w Łodzi fabryka w której produkuje się samoloty, samochody, okręty

Gdzie? W MDK!

Na razie zatrudnia tylko 67 „robotników” w wieku przeciętnie 12-15 lat. Rekrutują się oni z łódzkich szkół podstawowych. Jednosobowe kierownictwo fabryki — instruktor p. Radecki, chciałby mieć tak też starszych pracowników ze szkół licealnych. Cóż, kiedy nie mają oni podobno czasu.

Każdy nowozaażangowany pracownik po konsultacji z siłą fachową — instruktorem, przystępuje do produkcji. W zależności od zainteresowań może pracować w dziale lotniczym (wtorki, piątki), szlucznym (poniedziałki, czwartki) lub samochodowym (środą, soboty). Produkcja idzie trochę powoli (nad niektórymi modelami pracuje się 3-4 miesiące, a nad większymi nawet rok), ale wyniki są oszałamiające. Piękne, różnokolorowe szybowce i samoloty wiszą na suficie, samochody stoją w garażach — półkach, a okręty w portach — „szufłach”. W miarę zwiększania się „stażu pracy” młodzi konstruktorzy pogłębiają swoje kwalifikacje. Zapytani, spytani technicznymi nazwami jak z rekwaza, wymieniają setki nazw i typów samolotów, łodzi podwodnych, czy okrętów, dyskutują o planach, wymiany modeli z modelarzem w Gdyni.

A potem powracają do pracy, pochylając się pieczołowicie nad skomplikowanymi modelami.

Jak każda szanująca się instytucja, pracownia lotniczo-szlucznicza ma swoje trudności. Przede wszystkim brakuje w zaopatrzeniu. Brak balsów — cienioków drzewa, z którego robi się modele latające, brak silniczków do małych samolotów i okrętów, przez co częściej produkują stół. Rynek w ogóle nie zapewnia im w małe opłaty gumowe do samochodzików. Druga sprawa to „konieczność ekonomicznego zainteresowania pracowników produkcją”. Chodzi o to, aby dyrekcja MDK pozwoliła członkom pracowni, przeprowadzić — konstruktorom, przejmować po końcowej — rocznej wystawie modele na własność. Zachęca ich to do rzetelnej pracy. A teraz jeszcze dwie uwagi. Pierwsza dla przemysłu. Wydaje się, że powinien on zająć się produkcją materiałów dla

Praktyczny upominek

Cenne upominki gwiazdkowe otrzymamy starze dzieci pracowników Komitetu do Spraw Radiafonii w Łodzi. Św. Mikołaj obdarował je książeczkami o oszczędnościowym w wkładem po 100 zł. (K)

Nowy wzorcowy sklep filatelistyczny

Jakie znaczki ukażą się jeszcze w tym roku

Oprócz dewiz — 7 mln zł czystego zysku

Łódź przybyła nowa placówka handlowa o charakterze kulturalnym — wzorcowy sklep filatelistyczny. Punkt ten otwarty został wczoraj przy ul. Piotrkowskiej 108, w lokalu, w którym przedtem znajdowały się magazyny.

Ponieważ placówka ta często odwiedzana jest przez cudzoziemców przybyszających do Łodzi, dobrze, że nareszcie przeniosła się z ciasnego i nieestetycznego lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 131.

Na ścianach umieszczono dwie oświetlone gabloty pełne znaczków. Jedną z gablot — jak poinformował nas kierownik placówki, K. Sobczak — spełniać będzie rolę wystawy. Na otwarcie umieszczono w niej znaczki Organizacji Narodów Zjednoczonych (własność członka Zarządu Polskiego Związku Filatelistów, Józefa Holszty).

Nowy punkt zajmie się m. in. skupem tzw. masówek, to znaczy masy znaczków pocztowych, które przychodzą z codzienną pocztą do rozmaitych instytucji. Dotychczas masówkę trzeba było wysłać do Warszawy.

Na otwarcie wzorcowego sklepu filatelistycznego w naszym mieście, który jest czwartą tego rodzaju placówką w Polsce (po stolicy, Krakowie i Poznaniu) przybył dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa Filatelistycznego z Warszawy, Edward Polakowski. Korzystając z okazji, przeprowadziliśmy z dyr. Polakowskim mały wywiad:

— Jakich nowości filatelistycznych można oczekiwać w tym roku?
— Jeszcze w tym roku ukażą się m. in. seria składająca się z 10 znaczków o tematyce: stroje ludowe. Ponadto 5 znaczków z dziedziny malarstwa polskiego. Rewelacją będzie (o czym już donosiliśmy — przyp. red.) wypuszczenie pierwszych polskich znaczków trójkątnych o tematyce „grzyby”. Ta seria składać się będzie z 8 pozycji. Niezwykłą interesującą również będzie znaczek, (który może jeszcze w tym roku ukaże się w sprzedaży) — oltarz Wita Stwosza.

— Jeszcze jedno pytanie. Czy przedsiębiorstwo filatelistyczne przynosi państwu duży dochód?
— Dostarczamy państwu rocznie ok. 7 mln. zł czystego zysku. Oprócz wielu cennych dewiz. Eksport znaczków zwiększa się bowiem co rok. (Kas.)

Zima... zima...

Nareszcie spełniły się nasze tęsknoty i poezja zaklęta w śniegowych płatkach zwała się na nasze głowy w ilościach dostatecznie dużych. Możemy teraz narzekać na snówienia pociągów, autobusów, nie zamiatających dozorców, brukujące bezkarnie z sankami dzieci, ślizgawice, potencjalne lawiny na dachach, błoto na chodnikach itp. itd.



Człowiek wtedy dobrze się czuje, jak sobie trochę ponarzęka. Oczywiście robią to tylko mallontenci i właśnie dozorcy, tudzież MPO. Wszyscy inni obywatele wcale nie narzekają na spóźnienie do pracy z rącej zadymki, dzieci nie narzekają na zamoczone i podarte odzieńcie, zakochani scalują sobie płatki śniegu z oczu i innych części twarzy, a poetki i autorzy artykułów w Świeższczyku tworzą stare rymy pod nowymi tytułami i dostają nagrody literackie.

Zima jest cudna, bez względu na teorię względności.

Foto: L. Olejniczak

Jeszcze w styczniu „No-iron-finish”

Koszulowa ofensywa „Wólczanki”

Niedawne to czasy, gdy ZPO „Wólczanka” produkowały głównie koszule o długich „klasycznych” kołnierzykach. Zwyciężyły jednak nakazy mody. Trzeba było więc uciec przed widmem „ponadnormalnych” zapasów koszul. Zakłady stanęły przed koniecznością podniesienia estetyki i jakości koszul, wprowadzenia modnych fasonów i efektywnych opakowań, urozmaicenia asortymentu.

Ubiegły rok był dla „Wólczanki” przełomowy w jej walce z trudnościami zbytu: przekroczyła ona plan sprzedaży o 5,3 proc. Wprowadzono przez fabrykę nowości — poskutkowało.

Pierwszą tegoroczną rewelacją „Wólczanki”, zresztą dawno oczekiwaną, będą lekko-kremowe koszule z popeliny o apreturze typu „No-iron-finish”. Koszule te łatwo się pierze, szybko schną i nie wymagają niemal prasowania. 4 do 5 tys. tych koszul wyprodukuje „Wólczanka” jeszcze w styczniu.

Ogółem w I kwartale br. pojawi się 36 nowych wzorów koszul. M. in. ujrza światło dzienne sportowe koszule z kieszonkami — z wełny 30-proc. i z żerówki (m. in. niemnaej). Wzory na tych koszulach — to przeróżne kraty w pastelowych kolorach.

Koszule popelinowe będą miały modne kołnierzyki (włoskie, angielskie, bez stębnówek) oraz tzw. ulepszoną konstrukcję kroju (lepiej będą leżeć na figurze, nie będą tworzyć załamań). Do mankietów i kołnierzyków będą wstawiane specjalne wkłady usztywniające.

Koszule popelinowe będą miały modne kołnierzyki (włoskie, angielskie, bez stębnówek) oraz tzw. ulepszoną konstrukcję kroju (lepiej będą leżeć na figurze, nie będą tworzyć załamań). Do mankietów i kołnierzyków będą wstawiane specjalne wkłady usztywniające.

Koszule popelinowe będą miały modne kołnierzyki (włoskie, angielskie, bez stębnówek) oraz tzw. ulepszoną konstrukcję kroju (lepiej będą leżeć na figurze, nie będą tworzyć załamań). Do mankietów i kołnierzyków będą wstawiane specjalne wkłady usztywniające.

Koszule popelinowe będą miały modne kołnierzyki (włoskie, angielskie, bez stębnówek) oraz tzw. ulepszoną konstrukcję kroju (lepiej będą leżeć na figurze, nie będą tworzyć załamań). Do mankietów i kołnierzyków będą wstawiane specjalne wkłady usztywniające.

Koszule popelinowe będą miały modne kołnierzyki (włoskie, angielskie, bez stębnówek) oraz tzw. ulepszoną konstrukcję kroju (lepiej będą leżeć na figurze, nie będą tworzyć załamań). Do mankietów i kołnierzyków będą wstawiane specjalne wkłady usztywniające.

Koszule popelinowe będą miały modne kołnierzyki (włoskie, angielskie, bez stębnówek) oraz tzw. ulepszoną konstrukcję kroju (lepiej będą leżeć na figurze, nie będą tworzyć załamań). Do mankietów i kołnierzyków będą wstawiane specjalne wkłady usztywniające.

Koszule popelinowe będą miały modne kołnierzyki (włoskie, angielskie, bez stębnówek) oraz tzw. ulepszoną konstrukcję kroju (lepiej będą leżeć na figurze, nie będą tworzyć załamań). Do mankietów i kołnierzyków będą wstawiane specjalne wkłady usztywniające.

Jeszcze w styczniu „No-iron-finish”

Koszulowa ofensywa „Wólczanki”

Niedawne to czasy, gdy ZPO „Wólczanka” produkowały głównie koszule o długich „klasycznych” kołnierzykach. Zwyciężyły jednak nakazy mody. Trzeba było więc uciec przed widmem „ponadnormalnych” zapasów koszul. Zakłady stanęły przed koniecznością podniesienia estetyki i jakości koszul, wprowadzenia modnych fasonów i efektywnych opakowań, urozmaicenia asortymentu.

Ubiegły rok był dla „Wólczanki” przełomowy w jej walce z trudnościami zbytu: przekroczyła ona plan sprzedaży o 5,3 proc. Wprowadzono przez fabrykę nowości — poskutkowało.

Pierwszą tegoroczną rewelacją „Wólczanki”, zresztą dawno oczekiwaną, będą lekko-kremowe koszule z popeliny o apreturze typu „No-iron-finish”. Koszule te łatwo się pierze, szybko schną i nie wymagają niemal prasowania. 4 do 5 tys. tych koszul wyprodukuje „Wólczanka” jeszcze w styczniu.

Ogółem w I kwartale br. pojawi się 36 nowych wzorów koszul. M. in. ujrza światło dzienne sportowe koszule z kieszonkami — z wełny 30-proc. i z żerówki (m. in. niemnaej). Wzory na tych koszulach — to przeróżne kraty w pastelowych kolorach.

Koszule popelinowe będą miały modne kołnierzyki (włoskie, angielskie, bez stębnówek) oraz tzw. ulepszoną konstrukcję kroju (lepiej będą leżeć na figurze, nie będą tworzyć załamań). Do mankietów i kołnierzyków będą wstawiane specjalne wkłady usztywniające.

Koszule popelinowe będą miały modne kołnierzyki (włoskie, angielskie, bez stębnówek) oraz tzw. ulepszoną konstrukcję kroju (lepiej będą leżeć na figurze, nie będą tworzyć załamań). Do mankietów i kołnierzyków będą wstawiane specjalne wkłady usztywniające.

Koszule popelinowe będą miały modne kołnierzyki (włoskie, angielskie, bez stębnówek) oraz tzw. ulepszoną konstrukcję kroju (lepiej będą leżeć na figurze, nie będą tworzyć załamań). Do mankietów i kołnierzyków będą wstawiane specjalne wkłady usztywniające.

Koszule popelinowe będą miały modne kołnierzyki (włoskie, angielskie, bez stębnówek) oraz tzw. ulepszoną konstrukcję kroju (lepiej będą leżeć na figurze, nie będą tworzyć załamań). Do mankietów i kołnierzyków będą wstawiane specjalne wkłady usztywniające.

Koszule popelinowe będą miały modne kołnierzyki (włoskie, angielskie, bez stębnówek) oraz tzw. ulepszoną konstrukcję kroju (lepiej będą leżeć na figurze, nie będą tworzyć załamań). Do mankietów i kołnierzyków będą wstawiane specjalne wkłady usztywniające.

Koszule popelinowe będą miały modne kołnierzyki (włoskie, angielskie, bez stębnówek) oraz tzw. ulepszoną konstrukcję kroju (lepiej będą leżeć na figurze, nie będą tworzyć załamań). Do mankietów i kołnierzyków będą wstawiane specjalne wkłady usztywniające.

Koszule popelinowe będą miały modne kołnierzyki (włoskie, angielskie, bez stębnówek) oraz tzw. ulepszoną konstrukcję kroju (lepiej będą leżeć na figurze, nie będą tworzyć załamań). Do mankietów i kołnierzyków będą wstawiane specjalne wkłady usztywniające.

Adam Harasiewicz wystąpi dwukrotnie w Łodzi

Najbliższe koncerty symfoniczne, które odbędą się w piątek i sobotę, 23 i 24 stycznia, o godzinie 19.30, przyniosą długie oczekiwane przez łódzkich melomanów występy słynnego pianisty Adama Harasiewicza.

Filharmonii Łódzkiej udało się pozyskać tego utalentowanego artystę, o którym wiadomo, że bywa w kraju tylko przejeżdżając pomiędzy jednym zagranicznym wożem a drugim. W każdym razie nieczęsto to okazja i nieprędko się powtórzy, jako że Harasiewicz wybiera się niebawem na dłuższe tournée po krajach Bliskiego Wschodu, miesiąc czasu spędzi też we Włoszech, dokąd zaprosił go sam mistrz Arturo Benedetti Michelangeli. W ogóle nasz młody pianista ma już swoje „nazwisko” w Europie, a kariera jego rozwija się naprawdę wspaniale.

W Łodzi usłyszymy Harasiewicza w koncercie fortepianowym f-moll Chopina. Akompaniować mu będzie orkiestra pod dyrekcją Stefana Marczyka. W programie wieczoru figurują ponadto: uwertura „Dwie chatki”, polskiego kompozytora okresu przedromantycznego — Karola Kurpińskiego oraz wspaniale arcydzieło M. Musorgskiego w instrumentacji Ravela — „Obrazki z wystawy” — popisowy utwór orkiestrowy, należący do żelaznego repertuaru literatury symfonicznej.

3 sklepy TELIMENY

Już niedługo, bo na wiosnę br. Dom Mody „Telimena” otwiera w Łodzi swój własny sklep z konfekcją własnej produkcji. Sklep ten będzie jednym z trzech, które „Telimena” uruchamia na terenie kraju (poza Łodzią jeszcze w Warszawie i Katowicach).

Są to nowe placówki handlowe powołane na mocy uchwały rządu z 26 listopada ub. r., przynajmniej większym przedsiębiorstwom przemysłowym prawo prowadzenia własnych sklepów fabrycznych. Łódzki sklep „Telimena” mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej nr 8. W przeznaczonym na ten cel lokalu w tych dniach rozpoczyna się remont. (Wyz.)

Człowiek wtedy dobrze się czuje, jak sobie trochę ponarzęka. Oczywiście robią to tylko mallontenci i właśnie dozorcy, tudzież MPO. Wszyscy inni obywatele wcale nie narzekają na spóźnienie do pracy z rącej zadymki, dzieci nie narzekają na zamoczone i podarte odzieńcie, zakochani scalują sobie płatki śniegu z oczu i innych części twarzy, a poetki i autorzy artykułów w Świeższczyku tworzą stare rymy pod nowymi tytułami i dostają nagrody literackie.

Zima jest cudna, bez względu na teorię względności.

Foto: L. Olejniczak

Przedstawienia „Matki i Kurtyzany” odłożone

Wśród wielkiego aplauzu widzów w Teatrze Młodego Widza minęły wczoraj dwa pierwsze akty sztuki Grzymały-Siedleckiego „Matka i kurtyzana”. W czasie przerwy wezwano M. Malicką do telefonu. Dzwonił Kraków, zawiadamiając artystkę o śmierci matki. Maria Malicka, mimo tak tragicznego wstrząsu, nie przerwała przedstawienia i dokończyła akt III.

Niemniej przedstawienie z dnia dzisiejszego zostaje przełożone na 19 bm. godz. 19.30, a z dnia 15 — na 20 bm. godz. 18.15 i 20.30. Biletów zachowują ważność bez przedstawienia.

Z MIASTA

Wystawa i... film

15 bm. o godz. 18 w salonie wystawowym Oddziału Stowarzyszenia PAX w Łodzi (ul. Piotrkowska 49, I p. front) odbędzie się otwarcie wystawy malarstwa Henri Poulain. Twórczość francuskiego malarza, który od wyzwolenia miasta w Łodzi i pomnaża dorobek kultury polskiej — omówi znany poeta i plastyk łódzki, Jan Czarny. W programie uroczystości przewidziany jest również pokaz filmu „Kinoformy” reż. Wałkowskiego.

Dziś w DKN

Dziś, dn. 14 bm. o godz. 19 w lokalu Domu Kultury Nauczycieli (ul. Piotrkowska 137-139) prezes Zarz. Okr. ZNP H. Ochędalski poinformuje zebranych o wynikach krajowej narady działaczy kulturalno-oświatowych w Komitecie Centralnym w grudniu ubiegłego roku. Wstęp wolny.

Astronautyka

Dziś, 14 bm. o godz. 17 w gmachu KŁ ZMS (ul. Piotrkowska 262) inż. Kowal, prezes Łódzkiego Oddz. Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii wygłosi odczyt pt. „Osiągnięcia i perspektywy rozwoju astronautyki”. Odczyt będzie ilustrowany. Wstęp wolny.

Odczyt w ŁDK

Zarząd Koła Stowarzyszenia Artystów i Wolnomysłowców przy ŁDK w Łodzi organizuje 15 bm. o godz. 18 odczyt na temat „Pochodzenie i rozwój chrześcijaństwa”, który wygłosi mgr Stanisław Kowalski. Odczyt odbędzie się w ŁDK (ul. Traugotta nr 18 sala 305). Wstęp wolny.

Nowe targowiska * Eksperymentalne osiedle spółdzielcze przy ulicy Obywatelskiej

* Spór o cenę sprzedawanych „Lokatorowi” bloków

W najbliższym czasie przybędzie Łodzi 7 nowych targowisk. Łódzki Zarząd Handlu uzgodnił już z ZA i B, lokalizację czterech, a pozostałe trzy wkrótce będą wytypowane i zatwierdzone.

Dowiedzieliśmy się o tym z pierwszego punktu obrad wczorajszego posiedzenia Prez. RN m. Łodzi, na którym postanowiono z nadwyżki uzyskanych z podwyższonej opłat jednorazowych na targowiskach miejskich — zagospodarować nowe targowiska i uporządkować stare.

Dotychczas na targowiskach łódzkich opłaty jednorazowe były bodajże najniższe w Polsce. Stosownie bowiem maksymalny cennik obowiązujący w 1955 r.

Dużo miejsca na wczorajszym posiedzeniu Prezydium zajęły sprawy spółdzielczości mieszkaniowej.

Omawiano kwestię przydziału lokalizacji na osiedlu przy ul. Obywatelskiej — Robotn. Spółdzielni Mieszk. „Olimpia”, Międzyzakładowej Rob. Spółdzielni Mieszkaniowej „Ruda” oraz DBOR.

W dyskusji wiceprezident Prez. RN m. Łodzi, inż. Lorenz wysunął szereg wniosków, aby tworzyć zwarte osiedla budownictwa spółdzielczego. Bardziej ekonomiczne jest bowiem, gdy kilka spółdzielni buduje na podstawie wspólnej dokumentacji, posiada jednego wykonawcę itp. Jak dotychczas na 27 zakładów dysponujących funduszem mieszkaniowym zaledwie 4 posiadają wykonawcę i lokalizację. Pozostałe praktycznie niepozbawione są możliwości budowy bloków mieszkaniowych.

Prezydium postanowiło więc przydzielić Spółdzielni Robotniczej „Olimpia” i Spółdzielni „Ruda” tereny na ul. Obywatelskiej oraz zarezerwować nie przyznając DBOR-dalszą lokalizację dla innych spółdzielni mieszkaniowych. Powstanie tu eksperymentalne zwarte osiedle spółdzielcze.

Ożywiony spór wywołano zagadnieniem ustalenia ceny sprzedaży bloków spółdzielni mieszkaniowej „Lokator”. Cena ta została uprzednio ustalona w ryczałtowych stawek obowiązyujących w 1958 roku i na tej podstawie członkowie spółdzielni „Lokator” wpłacili już swój wkład spółdzielni mieszkaniowej. Tymczasem Wydział Gospodarki Mieszkaniowej postulował na posiedzeniu Prezydium podniesienie o 10 proc. ceny, opierając się na niewłaściwej interpretacji rozporządzenia Rady Mi-

nistrów z 31 lipca 1957 roku. Rozporządzenie to mówi o możliwości obniżenia, bądź też podniesienia o 10 proc. ceny sprzedawanego bloku w wypadku, gdy ze względu na takie czy inne okoliczności wartość użytkowa budynku jest wyższa od przeciętnej.

Natomiast na posiedzeniu Prezydium nastąpiło pomieszenie pojęć wartości użytkowej i wartości kosztów budowy: tę ostatnią proponowano związać za podstawę 10 proc. podwyżki.

Projekt ten — jak podkreślił w dyskusji członek Prezydium H. Wachowicz i niektórzy inni dyskutanci — jest również wysoce szkodliwy z punktu widzenia społecznego: pobranie dodatkowych 3-4 tys. zł od każdego z członków spółdzielni „Lokator” byłoby złą przysługą dla rozwoju nowej polityki mieszkaniowej.

Dlatego też Prezydium — po burzliwej wymianie zdań — doszło do wniosku, że nie wolno podejmować pochopnej decyzji i odłożyć sprawę do ponownego, szczegółowego rozpatrzenia na naradzie robotniczej.

Do innych spraw omawianych na wczorajszym posiedzeniu Prez. RN m. Łodzi — jeszcze powrócimy. (J. Kr.)

SZUKAMY właściciela zegarka „Doxa”

Pewnego dnia do zakładu zegarmistrzowskiego braci Ciechurskich przy ul. Nowotki 5, przyszedł młody, 15-letni młody chłopiec.

— Chciałbym to sprzedać — powiedział, kładąc na ladzie zegarek ręczny marki „Doxa”.
— My nie kupujemy nowych zegarków. Jedynie stare, na części — wyjaśniono mu.

— To ja sprzedam na części.

— Dlaczego? Przecież on jest jeszcze dobry?

— Tak, ale źle mi chodzi, nie mam z niego pożytku.

Wyjaśnienia młodzieńca nie trafiły do przekonania zegarmistrzów. Taki zegarek sprzedawać na części?

— A czy to właściciel zegarek? — zapytał młodego człowieka.

— Mojego ojca.

— Czy był on już kiedyś w reperacji?

— Nie, skąd. Mam go już trzy lata, ale nie był nigdy reperowany.

Po tej odpowiedzi zegarmistrz upewnił się, że młodzieńca kłamie. Bo on w wewnętrznej stronie koperty zegarka widniały znaki, którymi każdy zegarmistrz znał zegarek, znajdujący się u niego w naprawie. Po znakach tych poznał pan Ciechurski, że przyniesiona „Doxa” reperowana była właśnie w ich zakładzie.

Zegarek zatrzymano, a młodzieńcowi kazano przyjść z ojcem, który rzekomo był właścicielem „Doxy”. Minęło trzy miesiące, lecz młody człowiek nie zjawił się ani z ojcem, ani też sam, po odbiór zegarka.

„Doxa” czeka w zakładzie przy ul. Nowotki 5 na prawego właściciela. (as)

Z kroniki MO

* Najechał na rowerzystę * Wpadła pod pociąg * Sąsiadka „sprzeczką”

W miejscowości Folwarki (pow. Radomsko), kierownca samochodu osobowego, należącego do PKS Koźle — Marian Broczek, podczas wyprzedzania grupy rowerzystów najechał na 58-letniego Józefa Cyrana z Radomska. W wyniku uderzenia najechany poniósł śmierć na miejscu.

Kierowca został zatrzymany do dyspozycji prokuratora powiatowego w Radomsku.

48-letnia Kazimiera Trocińska z miejscowości Zostny (pow. Kutno), przechodząc wyczerano

przez łąkę, wpadła pod pociąg osobowy. Na szczęście skodowało się tylko ciężkimi obrażeniami ciała.

W czasie dochodzenia ustalono, że winą ponosi sama poszkodowana.

Kazimierz Lichnowski, pracownik PRS Pabianice, podczas sąsiadki sprzeczki uderzył młotkiem w głowę Wacława Wałkowskiego. Wałkowski doznał wstrząsu mózgu.

Lichnowski został aresztowany. (K)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłecyjne 87
 Pogot. Ratunkowe 44-44
 Straż Pożarna 85
 Kom. Miejska MO 292-22
 Pryw. Pogot. Lek. 333-33
 353-53
 Pryw. Pogot. Dzlec. 300-00
 MOI 359-13

Co? Gdzie? Kiedy?

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II - Piotrkowska 150) „Pigułki dla Aurelii” doz. od lat 16, g. 16, 18, 20

BAŁTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Siostry” doz. od lat 16, g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 15, 18, 30, 45

DWORCOWE (II - Dw. Kalski) „Święto plonów”, „Narcyzar”, „Sport i parasol”, „Rozmowy jazzowe” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA (II - Tuwima 2) „Winnia” doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Myszka i kotek”, „Tadek Niejadek”, „Cyk, niedźwiedzi”, „Jak kotek łowi rybki?” g. 16, 17

LACZNOŚĆ (III - Józefów 43) „Kochankowie z Werony” doz. od lat 16, g. 19

MŁODA GWARDIA (II - Zielna 2) „Napiętnowani” doz. od lat 16, g. 10, 12, „Na tropie” doz. od lat 16, g. 14, 16, 18, 20

MUZA (II - Pabianicka 173) „Cichy Don” III seria, doz. od lat 16, g. 15, 45, 18, 20, 15

PIONIER (II - Franciszkańska 31) „Osamotniony” doz. od lat 16, g. 15, 45, 18, 20, 15

POLONIA (premierowe - Piotrkowska 67) „Kości rzucone” doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POKÓJ (II - Kazimierza nr 6) „French Cancan” doz. od lat 16, g. 15, 45, 18, 20, 15

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Wakacje z gangsterem” g. 17

DKM (Nawrot 27) „Agnieszka wśród gangsterów” g. 17, 19

KIEROWNIKA przetwórci owocowo-warzywnej, majstra produkcji, laboranta (ke), pracownika obeznanego z przetwórstwem i zbytem na stanowisko st. referenta przetwórstwa, inżyniera produkcji ogrodniczej i sadowniczej z praktyką, kierownika transportu - zatrudni Spółdzielnia Ogrodnicza w Skierniewicach, ul. Rynek 6. Warunki do omówienia na miejscu. 260-K

TEATRY

TEATR NOWY (Włocławski 15) g. 19.15 „Barbara Radziwiłłówna”

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Komedie małżeńskie”

OPERETKA (Piotrkowska nr 243) g. 19.15 „Kryśka Leśniczanka”

TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza nr 27) g. 19.15 „Lekkomyślna siostra”

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Królowa Przedmieścia”

TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki nr 4a) g. 17 „Jak dzielił przeprosił św. Mikołaja”, „PINOKIO” „Kopernika nr 16) g. 17 „Krzysztof (przedst. zamknięte)

„ARLEKIN” (Włocławski nr 5) g. 18 „Niezwykły wynalazek” (przedst. zamknięte)

OPERA - nieczynna

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) - czynna g. 10-16

MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36) czynna g. 9-15



Film panoramiczny - film panoramiczny - film panoramiczny.

DŹWIĘK - PRZESTRZENNY - DŹWIĘK

SIOSTRY

I część filmowej adaptacji w dwóch seriach słynnej trylogii

A. TOŁSTOJA

„DROGA PRZEZ MEKĘ”

Reżyser - Grigorij Rosza

W rolach głównych - Rufina Nifontowa
 Nina Wiesiołowska.

Pomieszczeń składowych NA TOWARY CIĘŻKIE poszukuje pilnie

Centrala Techniczna - Łódzkie Biuro Sprzedaży
 Łódź, ul. Nowotki 247-249, tel. 282-20.

OSTRZEŻENIE

Ostrzega się przed nabyciem arytmometru ręcznego marki „Felliks” nr fabr. 45910, skradzionego z Z. S. S. „Spółem” Zakładu Produkcji i Usług Tech. w Łodzi, ul. Ogrodowa 74. 294-K

Przetarg nieograniczony II i III

ZAKŁADY PRZEMYSŁU FILCOWEGO w Łodzi, ul. Skrzywana 5-7

OGŁASZAJĄ II I III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę pralni dwuwałowej o szerokości rob. 2.400 mm i pojemności 5 m. sześć. - 2 wały główne dostarczą zakłady.

Wzór wg którego ma być wykonana pralnia, oglądać można w Łodzi, ul. Strzelczyka 35-37 oddz. „C”.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne oraz osoby fizyczne.

Oferty należy składać w dziale głównego mechanika do dnia 20 stycznia 1959 roku. Szczegółowych wyjaśnień udziela dział gł. mechanika tel. 437-32, 445-69.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, a także unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 257-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA grupy robót, inżyniera lub technika, głównego księgowego, technika B.H. i P., kalkulatora w branży budowlanej i referenta zaopatrzenia w branży drzewnej, zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 7 w Łodzi. Reflektujemy na siły wysoko kwalifikowane z długoletnią praktyką. Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji zatrudnienia i plac ul. Nowotki nr 247 pokój 36. barak 9 w godz. od 7 do 15,

INŻYNIERA lub technika branży meblarskiej z dłuższą praktyką zawodową przyjmą na stanowisko w pionie inżynieryjno-technicznym Łódzkie Zakłady Stolarskie Łódź, ulica Wierzbowa 20. Warunki do omówienia w biurze osobowym. 71-K

CIEŚLI, zbrojarzy, robotników nie wykwalifikowanych, kopaczy do robót wod.-kan. oraz dozorców zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac ul. Zachodnia nr 35. Dla robotników zamieszkoanych zakwaterowanie w hotelu robotniczym zapewnione. 169-K

KIEROWCÓW z I kat., monterów samochodowych o wysokich kwalifikacjach zawodowych zatrudni natychmiast Ekspoztura Osobowa PKS w Łodzi, ul. Włocławska 249-251. Wynagrodzenie wg. U.Z.P. 224-K

TKACZY na krosna kortowe i angielskie, cerowaczki, przewijaczki krzyżowe, skręcaarki, palaczy, robotników do dozoruwania, portierów, roczników od 18 lat na tkalnie - zatrudnią natychmiast ZPW im. A. Struga, ul. Sienkiewicza nr 70-72, Srubowników, przyręczaczy, czyszczyarzy (praca na dwie zmiany), kontolarki, uczniów od 17 lat na przedzalnii - zatrudnią natychmiast ZPW im. A. Struga Zakład „H” ul. Łąkowa nr 11. Zgłoszenia osobiste. 194-K

MURARZY, cieśli, zdunów, lastricarzy-murparklejarzy, robotników nie wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6 Łódź, ul. Towarowa 75-79 p. 32 dział kadr grupa robót ul. Świętojańska 8 i ul. Włocławska nr 251. 222-K

GŁÓWNEGO księgowego i palacza na kotły wysokopiętne przyjmą natychmiast Łódzkie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terebowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 91. Warunki do omówienia. 258-K

DYREKTORA Rolniczego Zakładu Doświadczalnego z wyższym wykształceniem rolniczym, z długoletnią praktyką, siłą wysoko kwalifikowaną na kierowniczym stanowisku zatrudni zarząd Rolniczych Zakładów Doświadczalnych Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie. Warunki wg. układu zbiorowego pracy Ministerstwa Rolnictwa. Podanie życiorysu, opinie przesłać pod adresem: Zarząd Rolniczych Zakładów Doświadczalnych W.S.R. w Olsztynie, poczta Olsztyn 5, blok 10.

INŻYNIERA-mechanika z praktyką (3 l.) w Biurze Projektowo-Konstrucyjnym zatrudnią Łódzkie Zakłady Farmaceutyczne Łódź, ul. Drewnowska 43-47. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, tel. 580-70.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK sędziolozbowy wolny w okolicy Julianowa sprzedam. Cena 300 tys. zł. Marcina 15, m. 1a (oficyna) 665 g

DWIE posesje: willa murowana - 3 pokoje kuchnia i łazienka, domki drewniane w okolicy Julianowa (mieszkania wolne) sprzedam. bez pośredników. - Wiadomość, Urzędnicza 11 m. 2 235 g

WILLE leśniczkowa w cenie bardzo dostępnej pod lasem Szymanicki k. Brzeziny okazujecie sprzedam. Adres Brzeziny, Szosa Łowicka 36, Franciszek Szulc 242 g

9 HA ziemi ornej, w tym sad 500 drzewek oraz zabudowania w pow. siedradzkim sprzedam. Oferty kierować Blaszkowski - Taktak, tel. 55, pow. Kalisz

SPRZEDAŻ

MASZYNE do pisania „Continental” walizkowa, maszynę „Veritas” elektryczną uniwersalną sprzedam. Tel. 339-09 240 g

MASZYNE rękawiczarke 7/22 sprzedam. Andrzejka Struga 17-16, tel. 388-06

FUTRO męskie - kołnierz wydrza sprzedam. - Rzgowska 127, Redzyna

TELEWIZOR „Belweder” sprzedam, ul. Marynarska blok 15A, IV klatka, m. 13

SMOKING piękny zagraniczny, wielki rozmiar równie magiel kuchenny zagraniczny sprzedam. Oferty pisemne „148” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PIANINA - fortepiany strol, reperuje - odświeża - przewozi oraz ocenia wartość pianin firma Czajkowski, biegiy, Łódź, Piotrkowska 88-3, tel. 303-75

SAMOCHOZY: „Chevrolet” osobowy de Lux i „Citroen” bagażówka - sprzedam. Łódź, Włocławska 63 (warsztat)

ŁÓZKA w stanie pierwszorzędym sprzedam. - Tel. 241-31 godz. 12-15

MASZYNE dzwiniarska sa nekzowa 9/10 - 50 cm i 8/80 sprzedam. Łódź, Włocławska 226, m. 4a, i piętrowo front 90 g

FUTRO jępk karakubowe nowe sprzedam tanio. - Tel. 464-83 213 g

LOKALE

POKÓJ z kuchnią zamienię na równorzędne, najchętniej w blokach. Oferty pisemne „231” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MIESZKANIE o pow. 17 m kw., II piętro, wygodne zamienię na większe lub podobne (partier wykuczony). Oferty pisemne „129” Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96 122 g

BEZDZIETNE małżeństwo inżynierów poszukuje pokoju na okres 2-3 lat. Orla 14, m. 1

POKOJU bardzo pilnie poszukuję. Warunki do omówienia. Włocławska 70, m. 7 127 g

PRACOWNIA bielizniarska poszukuje małego lokalu sklepowego wględnie połowy sklepu przy innej branży. Wiadomość, tel. 290-83 130 g

DUŻY pokój 30 m kw. zamienię na pokój z kuchnią. Ul. Rewolucji 1905 r. 42-30, II wejście, prawa oficyna 143 g

POKÓJ w śródmieściu zamienię na pokój, kuchnię, komfort w śródmieściu. Zwrot kosztów remontu. Oferty pisemne „154” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 154 g

MIESZKANIE dwu- lub trzypokojowe z wszelkimi wygodami nie podlegające kwaterunkowi, rozkładowe kupię. Mam zwent. - zamiane mieszkanie dwupokojowe wszelkie wygody. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „82” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 82 g

MIESZKANIE dwupokojowe, komfortowe, wszelkie wygody zamienię na podobne rozkładowe. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „63” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami w dniu 11 stycznia 1959 roku zmarł, przeżywszy lat 55 nasz ukochany mąż i brat

S. † P.

HENRYK SNYCERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 stycznia 1959 r. o godz. 15 z kaplicy Szpitala im. dr. Jonschera przy ul. Milionowej 14 na cmentarz na Dolach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ZONA, SIOSTRY, BRACIA I RODZINA.

W dniu 10 stycznia 1959 roku zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 65

S. † P.

LEONARD WYRWAS

mistrz introligatorski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 stycznia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, SYN, ZIEĆ I WNUCZKI.

Dnia 12 stycznia 1959 roku zmarł nagle długoletni pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego nr 1 w Łodzi

Józef Marucha

przeżywszy lat 52.

W Zmarłym tracimy wybitnego fachowca i dobrego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 stycznia 1959 roku o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA I ZAKŁADOWA oraz **PODST. ORGAN. PART.**

Cześć Jego pamięci!

Dnia 10 stycznia 1959 roku opatrzony św. sakramentami, zmarła najdroższa nasza matka

S. † P.

Elżbieta Czerwińska

Pogrzeb odbędzie się 14 stycznia 1959 roku o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Dolach. Jednocześnie odbędzie się ekshumacja zwłok s. p. Wawrzyńca Czerwińskiego. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUCZKI.

Kol. Janowi TOKARCZYKOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

RADA NADZORCZA, ZARZĄD SPOŁDZIELNI oraz **WSPÓŁPRACOWNICY** ze **SPOŁDZIELNI PRACY** im. J. DĄBROWSKIEGO w Łodzi, ul. Zamenhofska 3.

POSIADAM lokal - przyjmę współnika do uruchomienia warsztatu naprawy wiecznych piór. Oferty pisemne „568” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRACA

AKWIZYTOR na Łódź - okolicę województwa potrzebny. Branża włókiennicza. Tel. 274-90

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Wiadomość pracownia kapeluszy, Wschodnia 30

W bajkach

Tajemnicze zaklęcia W RZECZYWISTOŚCI-SZCZĘŚLIWY LOS jest kluczem do 22.600.800 zł.

w nowej

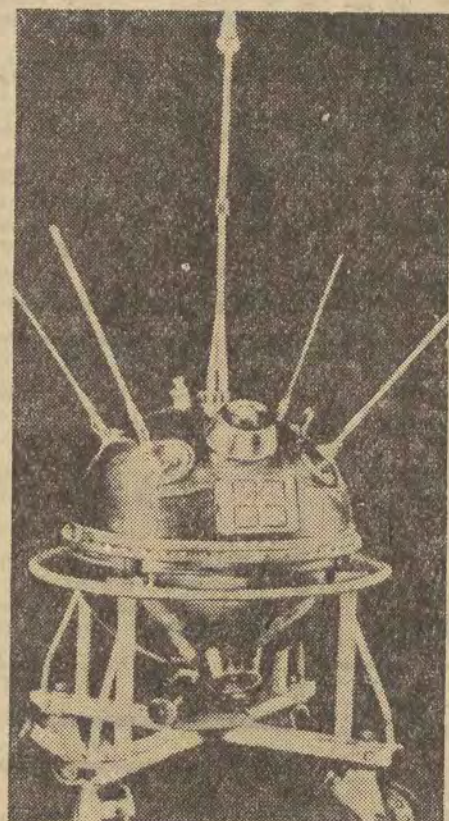
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 11 (3775) 8

Wszystko
o
rakiecie

Pojemnik
z aparaturą
naukową
i pomiarową
podczas
montażu

Telefoto



Rakieta, której użyto do eksperymentu, była pojazdem wielostopniowym. Odmaczał się on — pisze „Prawda” — wielką doskonałością konstrukcji. Silniki rakiety charakteryzują autorzy artykułu, jako „potężne i bardzo sprawne”.

Według ocen specjalistów zachodnich, ciężar startowy pojazdu wynosił 250—400 ton, ciąg jego silników — 300—450 tys. kG, a ich moc (przy prędkości maksymalnej) — 50—70 milionów koni mechanicznych. Dla porównania: moc silnika „Warszawy” wynosi mniej więcej 50 koni mechanicznych.

Jak leciała rakietka?

Wielostopniowa rakietka kosmiczna startowała z powierzchni Ziemi pionowo. Pod działaniem mechanizmu programowego, stanowiącego część kierującego rakietą systemu automatycznego tor pojazdu stopniowo odchyłał się od pionu. Prędkość rakietki szybko rosła.

W momencie wyłączenia silnika ostatniego członu pojazdu rakietka przekroczyła drugą prędkość kosmiczną (11,2 km/sek.).

Pierwsza prędkość kosmiczna wynosi w przybliżeniu 8 km/sek. Pojazd, który ją osiągnął, zaczyna krążyć po orbicie okołoziemskiej jako sztuczny satelita naszej planety.

Druga prędkość kosmiczna wystarcza do wydostania się poza strefę przyciągania ziemskiego.

Trzecia prędkość kosmiczna równa się 16,7 km na sekundę. Rakietka wystrzelona z Ziemi z taką prędkością, przezwycięzałaby także przyciąganie słoneczne i pomknęłaby w przestrzeń międzygwiazdową.

Księżyc pędząc po swej orbicie okołoziemskiej podchodził do punktu zbliżenia z rakietą ze strony prawej (jeśli patrzeć z północnej półkuli naszej planety). Rakietka zbliżała się do tego miejsca z góry i z prawa. W momencie największego zbliżenia rakietka znajdowała się powyżej Księżyca i nieco na prawo od niego.

Tor rakietki wytyczono tak, aby przejście pojazdu obok Księżyca można było obserwować drogą radiową w ZSRR i innych krajach Europy oraz w Afryce i na znacznym obszarze Azji.

Rakietka znalazła się w pobliżu Księżyca po 34 godzinach lotu.

Według uściślonych danych, w momencie największego zbliżenia odległość między rakietą a Księżycem wynosiła 5—6 tysięcy kilometrów (odpowiada to w przybliżeniu 1,5 średnicy srebrnego globu).

Gdy pojazd oddalił się od Ziemi na milion kilometrów, przyciąganie ziemskie oddziaływało nań tak słabo, że praktycznie biorąc dalszy lot rakietki odbywał się wyłącznie pod wpływem siły przyciągania słonecznego.

W dniach 7—8 bm. radziecka rakietka kosmiczna weszła na orbitę okołoziemską, stając się sztucznym satelitą Słońca, pierwszą sztuczną planetą naszego systemu.

W pierwszych dniach po wejściu na orbitę, sztuczna planeta pędziła z prędkością około 32 km na sekundę. (Ten nagły wzrost szybkości jest pozorny: wartość 32 km na sekundę stanowi sumę prędkości rakietki względem naszego globu — w momencie mijania Księżyca wynosiła ona 2,7 km na sekundę — i prędkości Ziemi w ruchu dookoła Słońca. Średnia prędkość orbitalna Ziemi wynosi 29,8 km na sekundę).

Ostatni człon rakietki

Ostatni stopień rakietki kosmicznej był w pierwszej fazie samodzielnego lotu pojazdem kierowanym. Sterował nim system automatyczny, który stabilizował położenie rakietki na przewidzianym torze, a w końcowym okresie pracy silnika czuwał nad tym, by prędkość rakietki nie odbiegła od zamierzonej. Po wyczerpaniu się paliwa, ostatni człon pojazdu kosmicznego ważył 1472 kg (nieco więcej niż samochód „Warszawa”).

Oprócz urządzeń wchodzących w skład systemu napędowego i kierującego, w kadłubie ostatniego członu rakietki znajdują się:

- hermetyczny pojemnik z aparaturą naukową i radiotechniczną,
- dwa nadajniki z antenami (pracowały na częstotliwościach 19,997 oraz 19,995 megacykla),
- licznik promieniowania kosmicznego,
- zespół urządzeń radiowych, przy których pomocy określano tor lotu rakietki i przewidywano jej dalszy ruch,
- aparatura do wytworzenia sztucznej komety sodowej.

Najwybitniejsi gracze przygotowują się do decydujących pojedynków

Łódź terenem mistrzostw szachowych Polski

Różni sportowcy, różnie ustosunkowują się do szachistów. Ale fakt pozostaje faktem, że rozgrywki szachowe zaliczane są do imprez sportowych.

Otóż Łódź w dniach od 18. I. do 10. II. będzie terenem wielkiego turnieju finałowego o mistrzostwo Polski w konkurencji mężczyzn.

Impreza ta powinna zainteresować szerokie rzesze szachistów łódzkich przede wszystkim, a pośrednio szachistów całej Polski.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że szachy są gałęzią sportu wyjątkowo popularną. Nie miałem możliwości wglądu do kartoteki Łódzkiego Związku Szachowego, ale do myślam się, że niejedna dyscyplina sportu pod względem ilości zgłoszonych zawodników zajmuje dalsze miejsce nie mówiąc już o kibicach.

Mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w świetlicy pracowników Narodowego Banku Polskiego przy Al. Kościuszki 47 (III piętro). Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpi o godzinie 16, a potem już bez przerwy odbywać się będą interesujące spotkania o cenne punkty.

Spotkania finałowe zapowiadają się nadzwyczaj interesujące chociażby z tego względu, że udział w nich biorą najwybitniejsi gracze a więc: Sława, Piater, Witkowski, Tarnowski, Kostro, Brzózka, Szukiszta.

Łódź w turnieju tym reprezentowana będzie przez zawodnika „Startu” — Kwapisza.

Dobrze się stało, że tym razem rozgrywki przeprowadzane będą w sali, która daje gwa-

sansacja.

SKS Spółem trzeba i warto pomóc

O urządzenia sportowe należy dbać systematycznie

Niemal w rekordowym tempie przeprowadzono kapitalny remont gmachu SKS Spółem w Helenowie. Szybkie wykonanie trudnych prac zawdzięczać trzeba przede wszystkim dyrektorowi MPRB nr 6 p. Wróblewskiemu, inż. Wiśniewskiemu, Chudzińskiemu, Lewandowskiemu i najlepszym zespołom бригад robotniczych. Prace związane z remontem starego gmachu, który liczy już 63 lata były wyjątkowo skomplikowane ze względu na to, że w czasie dokonywanego remontu wyłoniły się różnego rodzaju nieprzewidziane niespodzianki.

Okazało się, że w ścianach wykręto grzyb, że fundamentalne belki są zmurszałe, a stopy zbutwiały.

W czasie przeprowadzania kontroli rur kanalizacyjnych wyniki, które trzeba zamienić je na nowe. Po doba historia była również z instalacją elektryczną.

Dziś obiekt w Helenowie jest przepięknie odrestaurowany i oddany został do użytku młodzieży sportowej.

Na remont zaplanowano 500.000 zł, ale w związku z szeregiem dodatkowych prac została konieczna potrzeba dodania jeszcze 250.000 zł nie przewidzianych w preliminarzu budżetowym.

Remont budynku był konieczny i potrzebny. Najlepszym tego dowodem jest to, że przybudówka znaj-

dująca się obok olbrzymiego gmachu nie nadaje się w ogóle do remontu ze względu na daleko posunięte zniszczenie. To samo czekało gmach główny.

Należy apelować do Komisji Sportu i Turystyki przy Prezydium RN m. Łodzi, jak również do Prezydium ŁKKF, by zechcieli wniknąć w kłopotliwą sytuację restauratorów tego tak potrzebnego obiektu sportowego i doasygnowały potrzebne dodatkowe pieniądze, celem pokrycia rachunków za nieprzewidziane wydatki.

Pomoc ze strony ŁKKF była dotychczas duża. Pomogła również federacja „Sparta”, asygnowała 70.000 zł na pokrycie kosztów remontu kotłowni.

Jesteśmy przekonani, że wspomniane instytucje zechcą wniknąć w przedmiotowy temat i przyjdą mu z możliwie jak najdalej idącą pomocą.

W Helenowie gromadzi się codziennie sporo młodzieży. Klub przetrwał dzięki inicjatywie tak pod względem sportowym, jak i kulturalno-osiwiatowemu, dbając o wykształcenie młodzieży. Nadmienić również należy, że niebawem na terenie Helenowa rozpoczyna prace związane z modernizacją toru kolarskiego. Trzeba więc dążyć do tego, żeby cały ten obiekt mógł być zabezpieczony przed dewastacją. (n)

dująca się obok olbrzymiego gmachu nie nadaje się w ogóle do remontu ze względu na daleko posunięte zniszczenie. To samo czekało gmach główny.

Należy apelować do Komisji Sportu i Turystyki przy Prezydium RN m. Łodzi, jak również do Prezydium ŁKKF, by zechcieli wniknąć w kłopotliwą sytuację restauratorów tego tak potrzebnego obiektu sportowego i doasygnowały potrzebne dodatkowe pieniądze, celem pokrycia rachunków za nieprzewidziane wydatki.

Pomoc ze strony ŁKKF była dotychczas duża. Pomogła również federacja „Sparta”, asygnowała 70.000 zł na pokrycie kosztów remontu kotłowni.

Jesteśmy przekonani, że wspomniane instytucje zechcą wniknąć w przedmiotowy temat i przyjdą mu z możliwie jak najdalej idącą pomocą.

W Helenowie gromadzi się codziennie sporo młodzieży. Klub przetrwał dzięki inicjatywie tak pod względem sportowym, jak i kulturalno-osiwiatowemu, dbając o wykształcenie młodzieży. Nadmienić również należy, że niebawem na terenie Helenowa rozpoczyna prace związane z modernizacją toru kolarskiego. Trzeba więc dążyć do tego, żeby cały ten obiekt mógł być zabezpieczony przed dewastacją. (n)

Zasobnik i aparatura

Zasobnik mieścił się w górnej części ostatniego stopnia rakietki kosmicznej. „Prawda” pisze, że „oddzielenie się zasobnika od ostatniego stopnia rakietki następuje po ustaniu pracy urządzenia napędowego ostatniego członu pojazdu”. Wynika z tego, iż zasobnik oderwał się od ostatniego stopnia rakietki po wygaśnięciu silników, i że to on krąży obecnie dookoła Słońca, jako sztuczna planeta.

Łączny ciężar aparatury naukowej i pomiarowej w zasobniku oraz źródeł zasilania rozmieszczonych w ostatnim członie rakietki kosmicznej wynosi 361,3 kg.

Zasobnik ma kształt kuli. (patrz zdjęcie powyżej). Na zewnątrz powłoki, wykonanej ze specjalnego stopu (aluminium i magnez), znajdują się 4 prety anten nadajnikowej pracującej na częstotliwości 183,6 megacykla oraz prety zakończone licznikiem, który mierzył natężenie ziemskiego pola magnetycznego i miał stwierdzić, czy także Księżyc ma własne pole magnetyczne.

Do zewnętrznej części jednej z półkul zasobnika przymocowano również dwie tzw. pułapki protonowe, które miały wykryć i zmierzyć składową, gazową materię międzyplanetarną. Umieszczono tam ponadto dwa czujniki piezoelektryczne, rejestrujące uderzenia cząstek meteorytowych.

W pierwszej fazie lotu, zasobnik zasłonięty był słoiem ochronnym. Chronił on aparaturę przed nagrzaniem się i odpadł po wyjściu rakietki z atmosfery ziemskiej.

rancję ogłaszania wszystkich spotkań.

Jesteśmy przekonani, że Łódźki Okręgowy Związek Szachowy, jako organizator tej wielkiej imprezy dołoży wszelkich starań, by wypadła ona znacznie lepiej od poprzednio organizowanych mistrzostw w innych miastach. (n)

Zabawa taneczna na budowę szkoły Czwartki sportowe Unii

O sportowcach Unii słyszeliśmy najczęściej wówczas, gdy odbywały się na Władzowie w pięknym basenie pływackiej imprezy.

W sezonie zimowym Unia przejawia nieco mniej inicjatywy, ale

Przykra niespodzianka Montujemy reprezentację juniorów

Już kilka razy byliśmy świadkami nikomu niepotrzebnych komplikacji z wyjazdem reprezentacji bokserskiej Łodzi na zawody do Hanoweru. Wydawało się, że tym razem termin 5 lutego jest już zafiksowany i nie stanie na przeszkodzie, by drużyna pięściarska Łodzi mogła zmierzyć się na ringu w NRF z dobrze nam znanymi zawodnikami Hanoweru. Nadeszła tymczasem do Łodzi wiadomość, że termin meczu został przesunięty i kto wie, czy nawet w marcu dojdzie do spotkania.

Jeżeli pod znakiem zapytania znajduje się spotkanie Łódź—Hanower, to trzeba — czym prędzej — przyspieszyć prowadzoną korespondencję z innymi drużynami zagranicznymi, by nie powstała luka w kalendarzu sportowym.

Skoro omawiamy sprawy dotyczące sportu bokserskiego, to trzeba nadmienić, że niebawem rozpoczyna się rozgrywki o puchar GKKF juniorów. Reprezentacja Łodzi walczyć będzie w grupie z Bydgoszczą, Szczecinem oraz Zieloną Górą. W zawodach tych uczestniczyć mogą młodzi pięściarze, którzy mają jednak ukończone 16 lat. (n)

Zwycięstwo koszykarzy AZS

Koszykarze AZS w meczu towarzyskim z WKS Odra z Brzegu odnieśli zasłużone zwycięstwo, wygrywając 54:46. Do przerwy prowadzili wynikowo 24:20. W drużynie łódzkiej akademików najlepszymi koszykarzami byli: Płoszewski — zdobywca 17 pkt. i Kotczyński — 15 pkt.

Koszykarze Odry zaliczają się do czołowych zespołów ligi śląskowr-celawskiej.

Mecz ten odbył się w sali przy Al. Kościuszki 65, która jak twierdzą koszykarze nadaje się doskonale do przeprowadzania tego rodzaju spotkań towarzyskich. (n)

Dwie godziny na śniegu trenowali piłkarze ŁKS

Wczoraj odbył się pierwszy trening piłkarzy ŁKS z udziałem nie stety niepełnej drużyny. W treningu udział wzięli, Bem, Kaźmierczak, Wlazły, Jeziński, Sopotek, Kowalec, Watozka, Stusio.

Brak było Szymborskiego, Szczepańskiego, Szczurzyńskiego i Wieskiego, Grzywoz jest usprawiedliwiony, gdyż jak pisaliśmy, znajduje się w szpitalu.

Planem na wczorajszą Władzówkę Króla trenowali dwie godziny. Sądzimy, że wszyscy piłkarze na następnym treningu stawiają się w komplecie i nie trzeba będzie żadnego z nich dopingować. (n)

Do Warszawy na start Do Monte Carlo wybierają się lodzianie

18 bm. nastąpi w Warszawie start samochodów do wielkiego ogólnostanowowego rajdu do Monte Carlo. Warszawa jest po raz pierwszy miejscem startu nie tylko samochodów zgłoszonych przez Automobilklub, ale i szeregu samochodów ekip zagranicznych.

Start budzi wśród automobilistów polskich duże zainteresowanie i należy oczekiwać, że do Warszawy z całej Polski przyjadzie wielu turystów na własnych samochodach, celem pożegnania swoich kolegow. (n)

Nowe zgłoszenia do hokejowych mistrzostw świata

Komitet organizacyjny hokejowych mistrzostw świata, które odbędą się za dwa miesiące w Pradze, otrzymał dwa nowe zgłoszenia — NRF i Szwajcarii. Organizatorzy oczekują jeszcze zgłoszeń — Włoch, Rumunii i Finlandii.